WYSYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VIII. Kraków, poniedziałek 16 lutego 1925 Nr. 39

NOWY DZIENNIK

Adres redak... ...istracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu ... ...zekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 ... Krakowie 400.630.
Wszelkie ... ...eży nadsyłać wprost do Administracyi.
Komun... ...ze Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor ... ...zeiny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłana Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożsże.

Pożyczka amerykańska

Kraków, dnia 15 lutego

(sn) Z ostatnich wiadomości wynika, że pożyczka amerykańska dla Polski jest już faktem dokonanym i że już w najbliższych dniach nastąpi wypłata większej części tej pożyczki. Pomyślne zrealizowanie projektów pożyczkowych powita społeczeństwo z tem większem zadowoleniem, że już oddawna było uzyskanie poważniejszej pożyczki zagranicznej zgodnym postulatem wszystkich sfer gospodarczych, upatrujących w niej najskuteczniejszy środek walki z zastojem. Rząd wystawił jednak cierpliwość społeczeństwa na bardzo dotkliwą próbę, odrzucając wszelkie myśli o pożyczce do czasu zupełnego zapewnienia równowagi budżetowej. Czy ta powściągliwość była konieczna i czy istotnie nie można było przy dobrej woli wcześniej pożyczkę zaciągnąć, wydaje się nam mocno wątpliwem a wszak gdyby się to było stało choćby przed pół rokiem, przesilenie gospodarcze nie byłoby przybrało tak znacznych rozmiarów. Przecież w Ameryce doskonale znają nasz stan ekonomiczny i jeśli mimo biernego bilansu handlowego i spadku produkcyi darzą nas zaufaniem jako dłużników, to niewątpliwie uczyniliby to i wcześniej, gdyby chciano i umiano trafić do odpowiednich czynników.

Pozostaje jeszcze kwestya warunków udzielenia pożyczki i sposobu jej ubezpieczenia. W chwili, gdy piszemy te słowa, niema jeszcze oficyalnych wiadomości w tym kierunku, podobno jednak pożyczka wypuszczona będzie po kursie 86 za 100 przy oprocentowaniu 8% rocznie. Jak na nasze stosunki kredytowe jest to oprocentowanie dość niskie, bądź co bądź jednak gest pogardy, z jakim p. Grabski wyraził się niedawno o „ciężkich warunkach“ pożyczki niemieckiej (t. zw. pożyczka Dawesa) nie bardzo był uzasadniony, bo warunki naszej pożyczki nie są lepsze. Jeśli uwzględnimy bowiem, że kurs emisyjny pożyczki ma wynosić 86% (to znaczy za 50 milionów dolarów dostaniemy 43 miliony), to oprocentowanie podwyższa się do przeszło 10 procent rocznie, co — jak już zaznaczyliśmy — jest na nasze stosunki mało, ale jak na stosunki w Ameryce, gdzie oficyalna stopa procentowa wynosi 3 procent, wcale dużo. Nieznane są również dokładnie warunki i termin spłaty tej pożyczki, jednak ze względu na zamierzony sposób użycia jej wnosić należy, że chodzi o kredyt długoterminowy, tak, iż na dłuższy przeciąg czasu Skarb polski nie będzie ponosił większych ciężarów z tytułu tej pożyczki.

Pomimo dyskutowanej już oddawna kwestyi zużycia pożyczki, nie jest też dotychczas wiadomem, jak rząd zamierza z niej skorzystać. To tylko jest pewnem, że rząd odstąpi uzyskane z pożyczki dolary Bankowi Polskiemu, który na podstawie zwiększonego w ten sposób zapasu walut będzie mógł nietylko wypłacić rządowi równowartość pożyczki w złotych, ale ponadto powiększyć emisyę swych biletów na cele kredytowe dla potrzeb gospodarczych. Pozatem wiadomo tylko, że rząd zamierza użyć pożyczki na cele inwestycyjne, w pierwszym rzędzie na budowę kolei. Zagadnienie to jest istotnie bardzo pilne, wiadomo bowiem, że głównym powodem przesilenia gospodarczego na G. Śląsku (który właśnie ma być przedewszystkiem uwzględniony) jest brak należytej komunikacyi z resztą państwa. Poza tą dziedziną pozostaje jednak jeszcze ca-

Dzisiejszy numer zawiera:

ły szereg innych dziedzin produkcyjnych, w których trudno sobie wyobrazić przezwyciężenie obecnego zastoju w inny sposób, jak tylko w drodze akcyi rządowej, że wspomniemy choćby tylko o kwestyi mieszkaniowej.

Wiadomo również, że p. premier przyrzekł wielu organizacyom gospodarczym uwzględnić je przy rozdziale pożyczki amerykańskiej, jednak czy wszystkie te obietnice dadzą się zrealizować pozostaje wątpliwem, jeśli porównamy rozmiar potrzeb ze środkami, jakie są do rozporządzenia.

Doprowadziwszy do skutku pożyczkę amerykańską oddał p. Grabski nie tylko przysługę społeczeństwu ale też poważną przysługę sobie samemu. Niedawno temu jeszcze krążyły w kulisach sejmowych pogłoski o różnych nowych kombinacyach politycznych, budowanych na większej czy mniejszej nadziei na uzyskanie pożyczki zagranicznej. Dziś te wszystkie kombinacye upadają a p. Grabski stanie przed sejmem mocniejszy o jeden nowy atut — zrealizowaną pożyczkę.

Otrzymaliśmy 35 milionów dolarów pożyczki z Ameryki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 2. (Sin) Dziś popołudniu nadeszła tu wiadomość z New Jorku, że umowa w sprawie pożyczki dla Polski została dziś podpisaną. Depesze jednak informują, że chodzi tu o pożyczkę 35 milionów dolarów, podczas, gdy dotychczas była mowa o 50 milionach. W sferach oficyalnych wyjaśniają, że umowa obejmuje na razie 35 milionów dolarów, jednakowoż w toku są dalsze pertraktacye o nową pożyczkę 15 milionową. Ta druga pożyczka zostanie zaciągnięta na tym samym terenie.

W ostatniej chwili wyjaśnia urzędowa ajencya, telegraficzna, że owe 35 milionów dolarów należy uważać za pierwszą ratę pożyczki.

Prezes Banku Polskiego o naszej bolączce kredytowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 2. (S[illegible]) [illegible] odbyło się pierwsze walne zgromadze[illegible] akcyonaryuszy Banku Polskiego. Prezes Banku Karpiński w sprawozdaniu z działalności banku poświęcił dużo miejsca sprawie kredytów, uważając to zagadnienie za największą bolączkę naszego życia gospodarczego. Oświadczył on, że Bank Polski mógłby w większej mierze niż dotychczas udzielać kredytów, ale trudności przy udzielaniu powstają na tem tle, że mało jest wśród petentów osób o solidnych podstawach finansowych. Odnosi się to zwlaszcza do kredytu długoterminowego.

Z udzielaniem kredytu krótko terminowego stałaby sprawa dużo lepiej, gdyby nie ogromna dysproporcya między stopą procentową jaką bank pobiera, a jaka jest płacona w kraju. Tę różnicę musi rząd załagodzić, a wtedy warunki udzielania kredytu krótkoterminowego znacznie się poprawią.

Jakie ulgi przewiduje nowela do podatku obrotowego?

Rzemieślnicy pracujący sami zwolnieni od podatku obrotowego. — Zniesienie podatku luksusowego. — Zmiana składu komisyi szacunkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14, 3 Sin. Nowela do podatku obrotowego została już wygotowaną i zostanie przesłaną w najbliższych dniach do Sejmu. Najważniejsze są następujące punkty noweli: Przewiduje ona ulgi dla przemysłu, znosi opodatkowanie obrotu wewnętrznego, wyznacza niższe stawki podatkowe dla obrotu osiągniętego przez przedsiębiorstwa przemysłowe w drodze sprzedaży innym firmom wydobytych przez siebie surowców i półfabrykatów. Dalsze ulgi są przewidziane dla eksportu w celu polepszenia bilansu handlowego.

Artykuły pierwszej potrzeby będą opłacały niższe niż dotąd stawki podatkowe. Zupełnie zwolnieni od podatku obrotowego są rzemieślnicy, pracujący sami bez czeladników.

Nowela znosi wreszcie podatek luksusowy i zastępuje go podatkiem obrotowym w wysokości 4—6 proc. Wreszcie przewiduje zmiany w składzie komisyi szacunkowych, które będą miały skład podobny, jak komisye szacunkowe dla podatku dochodowego.

Tajny układ wojskowy między Japonią a Rosyą

Niesłychana senzacya polityczna

Wiedeń, 14, 2 PAT. N. Fr. Presse donosi z Berlina: Berliner Lokal Anzeiger donosi, że zawarty niedawno między Rosyą a Japonią układ zawiera jedynie postanowienia, dotyczące rosyjsko-japońskiego sojuszu odporno-zaczepnego, do którego też przystąpiły i Chiny. Postanowienia te są następujące: Na wypadek, jeżeli Ameryka, Anglia lub Francya przedsięwezmą kroki militarne przeciwko Chinom, wystawia Rosya armię złożoną z 200.000 ludzi dla Chin. Uzbrojenie oraz aprowizacyę tej armii obejmuje Japonia. Zato rezygnuje Rosya na korzyść Japonii z 50 proc. swojego udziału we wschodnio-chińskich kolejach. Wyspa Sachalin przechodzi po upływie 5 lat w posiadanie Japonii, jeżeli Japonia w tymże terminie dostarczy Rosyi 4 małych krążowników, wielkiego okrętu wojennego, 30 łodzi motorowych i 7 torpedowców. Władywostok zostanie przy pomocy Japonii rozbudowany do podstaw flotowych. Japonia udzieliła Rosyi kredytu bankowego w wysokości 60 [illegible] wy. Wykształcenie armii chińskiej, której siły pokojowe wynosić mają 800.000 ludzi, obejmują rosyjscy i japońscy oficerowie instruktorzy. W Chinach zachodnich ma zostać wykształcony korpus indyjski i tybetański. Chiny zobowiązują się sprowadzać materyał wojenny wszelkiego gatunku tylko z Japonii i z Rosyi. Układ ten został zawarty na 30 lat i reguluje wspólne wojskowe, polityczne i gospodarcze kwestye Rosyi, Japonii i Chin. Układ ten można uważać za związek azyatycki przeciwko Anglii, Ameryce i Francyi.

Japonia zaprzecza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 14 2. (D) Tutejsze poselstwo japońskie zaprzecza wiadomości „Lokalanzeigera" o zawarciu tajnego układu wojskowego japońsko-rosyjskiego.

Odroczenie konferencyi Małej Ententy

Bukareszt. 14 2. PAT. Bukaresztenski dziennik Cuvantul donosi, że konferencya bukaresztenska małej ententy zapowiedziana na dzień 2[illegible] marca została odroczona. Przyczyną tego odroczenia są rzekome różnice zdań między rządem rumuńskim a jugosłowiańskim w sprawie przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej w Bułgaryi. Rumunia popiera odnośne żądania Bułgaryi, nie zgadza się zaś na nie Jugosławia. Także i kwestyi floty Wrangla i utworzenia bloku bolszewickiego powsta ła różnica zdań między Bukaresztem a Białogrodem.

Termin przeglądu wojskowego rocznika 1904

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 2 Sin. W maju i czerwcu br. odbędzie się przed komisyami wojskowo-lekarskiemi przegląd poborowych rocznika 1904. W tym samym czasie będą przyjmowane podania o odroczenia służby wojskowej od osób, którym w myśl ustawy to odroczenie przysługuje ,jak studentom, akademikom, jedynym żywicielom rodzin, nauczycielom szkół powszechnych itd.

Wcielenie do szeregów uznanych za zdatnych poborowych rocznika 1904 nastąpi w listopadzie br.

Ludendorf zrzekł się przywództwa stronnictwa nar.-socyalistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 14. 2 (D.) Po ostatniej klęsce jaką poniósł Ludendorff na zebraniu stronnictwa narodowych socyalistów, zrzekł się obecnie przywództwa frakcyi parlamentarnej stronnictwa narod.-socyalistów. W piśmie, jakie przy tej sposobności wystosował oświadcza ,iż zrzeka się przywództwa partyi na rzecz Hitlera, ażeby nie spowodować rozłamu w partyi. Żywi nadzieję, iż po objęciu kierownictwa przez Hitlera, partya wzrośnie na siłach i przyciągnie nowych zwolenników.

Demonstracye antysemickich studentów we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 14. 2. (D) Dziś odbyły się przed uniwersytetem demonstracye studentów antysemickich za spełnieniem przez senat postulatów, jakie niedawno temu przedstawili. Demonstracya przebiegła w spokoju.

Seipel chory

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 14. 2. (D) B. kancierz Austryi prałat Seipel zachorował i wskutek tego zmuszony był zrezygnować z zamierzonej podróży do Holandyi. Jak słychać ks. Seipel ma zamiar wycofać się z życia politycznego.

Morderstwo polityczne w Sofii

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 14. 2. (D) Wczoraj wieczorem został zamordowany w Sofii 64-letni poseł Mikołaj Milles, redaktor dziennika „Słowo", profesor historyi na uniwersytecie sofijskim. Zamachu dokonali trzej nieujęci sprawcy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamach został wykonany przez elementy destruktywne, gdyż prof. Milles, który był politykiem znanym ze swej ugodowości, nie posiadał wrogów politycznych.

Pos. Milles miał zostać posłem bułgarskim w Waszyngtonie.

Zamknięcie szkół niemieckich w Jugosławii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 14. 2. (D) Z Belgradu donoszą, że paralelki niemieckie w miejscowościach Pancsowa i Nowysad zostały przez władze zamknięte.

Marks utworzy rząd złożony z centrum socyalistów i demokratów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 14. 2. (D) W sprawie usiłowań pruskiego prezydenta ministrów dr Marksa w kierunku utworzenia rządu donoszą pisma, że dr Marks pragnie utworzyć rząd złożony z centrum, socyaldemokratów i demokratów.

Antysemityzm w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 2 (M.) Z Berlina donosi ŻAT. że 72-letni profesor Rosenthal, twórca konstytucyi w Turyngii, przewodniczący frakcyi demokratycznej w Sejmie turyngskim zrzekł się mandatu poselskiego i zrezygnował z dalszego brania udziału w życiu politycznem, oświadczając, że nie może znieść oszczerstw, na jakie był ustawicznie narażony z racyi swego pochodzenia.

Podróż prof. Weizmana do Ameryki i Palestyny

Kraków, 15 lutego.

Z Londynu donoszą, że podróż prof. Weizmana do Ameryki nastąpiła po długiej wymianie zdań między organizacyą syonistyczną w Stanach Zjednoczonych a egzekutywą syonistyczną w Londynie. Podróż tę przedsięwziął Weizman po otrzymaniu zaproszenia od Louis Marshala, by przybył bez zwłoki do New Jorku, celem sfinalizowania sprawy stworzenia wielkiego banku. Kapitał zakładowy tej instytucyi finansowej będzie wynosił około

5 milionów dolarów

a na podstawie statutu będzie można powiększyć majątek banku do sumy 10,000.000 dolarów bez odwoływania się do Walnego zgromadzenia. Bank ten powstał przed kilkoma miesiącami przy współudziale wszystkich instytucyi żydowskich w Ameryce, które zgłosiły współpracę w odbudowie Palestyny.

Przed podróżą do Ameryki skarżył się prof. Weizman przed swymi przyjaciółmi na zły stan zdrowia. Prof. Weizman czuje się przemęczony pracą w roku ubiegłym w Ameryce a w roku bieżącym w Europie i w Palestynie. Lekarze zalecili mu dłuższy wypoczynek i obecnie w czasie pobytu w Ameryce będzie prof. Weizman przemawiał na wielkich zgromadzeniach ludowych tylko w większych skupieniach żydostwa amerykańskiego, lecz główną pracą agitacyjną obejmą inni ludzie a sam zajmie się wyłącznie głównym celem podróży sfinalizowaniem rokowań w sprawie stworzenia wielkiego banku palestyńskiego.

Prof. Weizman oświadczył przed wyjazdem do Ameryki, że sądzi, iż jest to jego ostatnia podróż do Stanów Zjednoczonych i że wreszcie osiągnie cel, do którego dąży od początku rokowań z instytucyami żydowskiemi w Ameryce, stojącemi zdala od syonizmu. Pobyt prof. Weizmana w Ameryce jest obliczony na 6 tygodni. W czasie tym zwiedzi prof. Weizman tylko New Jork, Filadelfię i Waszyngton. Kierownictwo organizacyi syonistycznej w Stanach Zjednoczonych otrzymało polecenie z egzekutywy londyńskiej, by nie przeciążać pracą prof. Weizmana i by nie musiał brać udziału w licznych zgromadzeniach ludowych.

15. marca uda się prof. Weizman wraz z Colonelem Kishem do Palestyny, gdzie będzie przebywał kilka miesięcy. W drodze wstąpi do Anglii na jeden tydzień, celem wzięcia udziału w posiedzeniu wielkiego Komitetu Wykonawczego. Z Londynu uda się do Paryża na konferencyę z baronem Rotszyldem a następnie wraz z lordem Balfourem przybędzie do Jerozolimy, gdzie obaj wezmą udział w uroczystościach otwarcia uniwersytetu herbajskiego na górze Cofim. Z Palestyny uda się prof. Weizman do Europy, celem poczynienia koniecznych przygotowań do XIV kongresu syonistycznego, którego termin i miejsce oznaczy się po powrocie prof. Weizmana do Europy. (Wiadomość Żata o tem, że Kongres odbędzie się we Wiedniu nie jest jeszcze ostateczną).

Jackie Coogan jako przemytnik.



Proj. „Prasa" Kraków

Sławny królewicz filmu Coogan przyrzekł swemu dziadziowi przywieść piękny prezent z Europy. Wybór padł na **likier Fraenkla.** Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy mały Coogan „szwarcuje" boski trunek Fraenkla do „suchej" Ameryki.

Pierwsza Ogólnopolska Konferencya Syonistyczna

Dnia 1—3 marca br. odbędzie się w Warszawie pierwsza ogólnopolska konferencya Syonistyczna (Kongresówka, Małopolska Wschodnia i Zachodn. oraz Wileńszczyzna).

Na porządku dziennym konferencyi stoją najważniejsze zagadnienia pracy Syonistycznej, jak: utworzenie jednolitej syonistycznej organizacyi dla całej Polski, polityka krajowa, postulaty żydostwa Polskiego na Kongresie Syonistycznym, oraz stosunek i udział tegoż żydostwa w Agencyi Żydowskiej.

W Małopolsce Wschodniej i Zachodniej wybory do powyższej konferencyi odbędą się dziś dnia 15. t. m.

Kongresówka posyła na tę konferencyę tych samych delegatów, którzy brali udział w ostatniej 7-ej konferencyi krajowej.

Na Wileńszczyźnie wybory już zostały przeprowadzone.

Uprasza się wszystkich delegatów o zakomunikowanie o swoim udziale w konferencyi pod adresem: Rada Naczelna Organizacyi Syonistycznej Nalewki 2-a pokój 16.

Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej Organizacyi Syonistycznej w Polsce:
(—) **J. Berger,** Wilno,
(—) **Dr. N. Dawidsohn,** Warszawa,
(—) **Dr. J. Gotlieb,** Warszawa,
(—) **Dr. E. Szmorak,** Lwów,
(—) **Dr. I. Schwarzbart,** Kraków.

Sen. Kalinowski o szkolnictwie Żydów

Sprawiedliwy głos.

W niedzielę 8 bm. odbyła się we Wilnie konferencya z udziałem prezesa komisyi oświatowej w senacie, **senatora Kalinowskiego** (Wyzwolenie) z działaczami szkolnymi wszystkich narodowości mieszkających we Wilnie. W konferencyi wzięły udział związek zawodowy nauczycieli polskich, stowarzyszenie hebrajskich i żydowskich nauczycieli, jakoteż reprezentanci nauczycielstwa litewskiego i białoruskiego. Konferencyę otworzył senator Kalinowski dłuższym referatem, w którym powiedział, iż jest rzeczą pożałowania godną, że społeczeństwo polskie, które do niedawna cierpiało od obcych ciemięzców, a które powinno rozumieć co znaczy usuwać narodową kulturę, niema niestety aż do dnia dzisiejszego żadnego zrozumienia dla szkolnictwa mniejszości narodowych Najlepszem i najsprawiedliwszem wyjściem z tej sytuacyi jest danie każdej narodowości szkoły w tym języku, w którym żąda. Jeśli chodzi o Żydów, winni oni otrzymać obydwa typy szkół: hebrajską i żydowską szkołę. Jeśli znajduje się znaczna liczba rodziców, żądająca szkoły z jednym z tych języków jako językiem wykładowym, powinien rząd uwzględnić żądania rodziców.

Po omówieniu stosunku rządu i społeczeństwa polskiego do mniejszości narodowych w Polsce, stwierdza mowca, że jest gorszy niż do innych mniejszości stosunek do Żydów, albowiem interesów Żydów nie wzięto pod uwagę w ustawach językowych. Przy rozpatrywaniu kwestyi żydowskiej odgrywają zazwyczaj znaczną rolę przyczyny psychologiczne. Trzeba jednak zawsze mieć to na względzie, że naród żydowski znajduje się w znacznie gorszem położeniu od innych mniejszości narodowych, bo niema własnej ziemi. Z tej przyczyny winien być stosunek do kwestyi żydowskiej znacznie łagodniejszy. Wkońcu stwierdził senator Kalinowski, że droga do porozumienia musi się wcześniej czy później znaleść. Po rzeczowym referacie **senatora Kalinowskiego** nastąpiły referaty reprezentantów poszczególnych związków nauczycielskich o stanie szkolnictwa. Po referatach i obszernej dyskusyi konferencyę zamknięto.

Z Bagateli.

„W sieci". Dramat w 5 aktach J. A. Kisielewskiego. Reżyser: St. Turski.

Z rzewnym sentymentem mogę tylko mówić o tym „wesołym" dramacie, który ma już za sobą dwadzieścia kilka lat życia. Zachował jednak dziwną świeżość i niczem nie zamąconą młodość, rzekłbym, nawet młodzieńczość ruchów. Bo Kisielewski wyrwał ten kipiący bujnością dramat życiu, przepoił go młodzieńczym buntem przeciwko odwiecznemu wrogowi młodych — nieśmiertelnemu filistrowi, zachował jednak ten każdemu prawdziwemu artyście właściwy umiar i dyskrecyę tonu, koloru i cieni. Nie ma tu bowiem „czarnych" charakterów bo i „filisterstwo" pobłażliwie przez autora potraktowane, trawione jest głodem życia, tylko zaspakaja ten głód gotowemi i przejętemi w spadku bez dobrodziejstwa inwentarza, spłowiałemi już formułami.

Ale wszak nie mam ochoty pisać „prawidłowej" recenzyi o tem dziele, z którem łączy się tyle miłych i kochanych wspomnień z lat młodych i uniwersyteckich. Był to przecież okres wspaniałego rozkwitu literatury polskiej, chwila tryumfu Młodej Polski, kiedy to Wyspiański tworzył swój wizyjny dramat, a Przybyszewski z przeznaczeniem zawzięte prowadził boje, kiedy to Matuszewski torował drogi wielkiemu rewolucyoniście polskiej poezyi romantycznej — J. Słowackiemu.

Kto przeżył tę epokę, zachował w duszy niezatarte wspomnienia wielkiej jakiejś tęsknoty, która przyoblekła się przed naszemi prawie oczyma w królewski płaszcz cudownie inkrustowanego słowa, jakiegoś ruchu potężnego, niepowstrzymanego pędu nieokiełznanych koni, lotu hucznych ptaków...

I mimowoli musi się zestawić te narodziny „Młodej Polski" z naszą obecną, współczesną nam poezyą. A można by zamknąć to porównanie w okrzyku, który wydarł się Piłsudskiemu przy innej okazyi: „Wielkości, gdzie Twoje imię?" Nadętą, kabotyńską, sztuczną i przeżartą, zimną i wyrachowaną mądrością wydaje nam się ta twórczość najmłodszej Polski w porównaniu z prawdziwym patosem owianą wielką swą poprzedniczką.

I teraz pomstuje się na filistrów, ale równocześnie układa się dla tego filistra kuplety kabaretowe, a jeżeli się pluje, to czyni się to tak chytrze, by nikt tego nie zauważył, by ślina nie dosięgła swego celu przeznaczenia.

Tempora mutantur... Dlatego „W sieci" Kisielewskiego zachowują dla nas wartość jakiegoś dokumentu rzekłbym socyologicznego, gdyby nawet echa niektóre już przebrzmiały, gdyby pewne partye nieco spłowiały. Nie dziwota więc, że publiczność przyjęła tę „premierę" nietylko życzliwie, ale i gorąco. Bo żywotnemi pozostaną zawsze dzieła pisane z szerokim rozmachem, tętniące krwią, rozświetlone szczerą i głęboką tęsknotą. A podobał się ten „wesoły" dramat o prawdziwie tragicznem obliczu, chociaż niefortunnym był pomysł połączenia dwuch dramatów w jedną całość. Bo te dwa ostatnie akty z „Ostatniego spotkania" pozbawione są tej dynamiki uczuć, są konstrukcyą już więcej chłodną, mózgową. To okrutne dezawuowanie ideałów jest niewspółmierne z tragicznym impetem pierwszych trzech aktów, dlatego publiczność wychodząc z przedstawienia skarżyła się, że właściwie „końca" nie było. Takie przynajmniej głosy dochodziły mnie często, gdym mimowoli przysłuchiwał się „krytyce" widzów.

Zagrano natomiast tę rzecz con amore. Wybiły się na czoło trzy kreacye, które stworzyli p. Werniczówna, pp. Zbucki i Ziembiński. Po raz to który zademonstrowała nam p. Wernicz, że nie jest stworzoną li tylko do ról trzpiotów, łobuzów i kochanych podlotków? Najprawdziwszem kryteryum jej talentu jest rola „szalonej Julki". Można mieć poważne wątpliwości co do ujęcia całości roli, gdyż p. Werniczówna nie akcentowała wybuchowego temperamentu, tylko podkreśliła szamotanie się biednej ofiary, by wyrwać się z sieci życia. Ale jeżeli się stanie na stanowisku artystki, że Julka jest nietylko szaloną, ile nieszczęśliwą, musi się przyznać, że

Warto przygwoździć...

Znany i poważny publicysta bundowski, skrajny jidyszysta p. B. Michalewicz ogłasza w „Unser Folkscajtung“ artykuł pt. „Komedya zjednoczeniowa w sprawie wspólnego frontu“. W artykule tym znajdujemy następujące słowa, które w dosłownem brzmieniu podajemy:

„Jeszcze przed konferencją pisaliśmy, że jedyna możliwa znacząca demonstracja na zewnątrz w sprawie żądań szkolnictwa żydowskiego może być wówczas, jeśli „Tarbutyści“ wyrzekną się swej cudacznej fantazyi, by umarły język (tojte Sprach) naszych praojców uczynić językiem żywym, państwowym(!) dla ludności żydowskiej w Polsce“.

Warto przygwoździć tę nahalną, obskurną napaść duchowego przywódcy Bundu p. Michalewicza, który nazywa pracę „Tarbutu“ „cudaczną fantazyą“, język hebrajski „umarłym“, a nadto posuwa się aż do granic kroku, którego lepiej nie nazwać po imieniu, podsuwając w odniesieniu do jęz. hebr. w Polsce termin „państwowy“.

Gratulujemy p. Michalewiczowi przelicytowania antysemitów w nienawiści i oszczerstwach odnośnie do języka hebrajskiego.

W RUCHU MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ.

Działalność „Brit Hanoar“

Utworzony w lecie ub. roku na zjeździe w Gdańsku światowy związek młodzieży żydowskiej („Brith Hanoar“) rozwija bardzo szeroką działalność. Naczelny sekretaryat związku ma przenieść się w połowie bm. do Warszawy. Akcję propagandystyczną wśród młodzieży żydowskiej w Polsce rozpoczną pp. Jaari i Stock. Członek komitetu wykonawczego Zipor wyjechał do Czechosłowacyi, Austryi i Niemiec, celem wszczęcia akcyi wśród związku Blauweiss.

Aba Chuszi, członek egzekutywy „Brit Hanoar“ wyjechał do Palestyny celem nawiązania kontaktu między związkiem młodzieży a społecznością robotniczą w Palestynie, zorganizowaną w ogólnej organizacyi robotniczej. Podróż Chuszego stoi w związku z wydelegowaniem z pośród robotników żydowskich w Palestynie kilku wybitnych jednostek dla pracy wśród młodzieży i wśród chaluców w krajach golusu.

O WSPÓLNĄ PRACĘ ZWIĄZKU MŁODZIEŻY Z ORGANIZTCYĄ HECHALUCU.

Dnia 20-go stycznia b. r. przybyli do Warszawy trzej członkowie związku młodzieży (Brit Hanoar) Chuszi, Jaari i Stock w związku z rozpoczęciem działalności „Brit Hanoar“ w Polsce i celem naradzenia się z centralą „Hechalucu“ odnośnie do wspólnej pracy. Na kilku zebraniach wyjaśniono cele pracy i naradzano się nad możliwościami zjednoczenia. We wszystkich sprawach zasadniczych osiągnięto zgodę, szczególnie zaś w sprawie przygotowania młodzieży dojrzałej do pracy w Palestynie. Jedynie tylko odnośnie do pracy wychowawczej najmłodszych elementów związku (Haszomer, Hacair i Hechaluc Hacair) zadowolono się luźną koordynacyą pracy, prowadzonej odrębnie przez każdy związek. Nad formą koordynacyi postawiono dyskutować innym razem.

STARSI SZOMRZY WSTĘPUJĄ DO „HECHALUCU“.

Na posiedzeniu powyższem wyjaśniono również możliwość realizacyi uchwały zjazdu młodzieży w Gdańsku w sprawie wstąpienia wszystkich starszych członków związku do organizacyi „Hechalucu“ i do zogniskowania całej pracy przygotowawczej i emigracyjnej tejże organizacyi. Przyjęto jednomyślnie uchwałę, za którą wypowiedziały się centrala „Hechalucu“, centrala „Brit Hanoar“ i Rada „Haszomer Hacair“, że wszyscy starsi członkowie „Haszomer Hacair“ wstępują grupami, lub indywidualnie do organizacyi Hechalucu.

OŻYWIONY RUCH MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W AMERYCE.

Żydowska młodzież w Ameryce zaczyna przedstawiać zorganizowaną siłę w życiu żydowskiem. Szczególnie organizacye, jak „Jehuda Hacair“, „Jung Izrael“ i „Menorah“, wykazują znaczne postępy swej działalności. Organizacye te posiadają wybitnych kierowników. Stowarzyszenia te nie mają jeszcze jednolitej ideologii i znajdują się w stadyum poszukiwania dróg, ale powoli daje się odczuć jeden prąd. Organizacye stają się narodowe, wzmaga się wśród nich ruch hebrajski.

Kreacya jej była szczerem dziełem sztuki o wzruszających akcentach bolu, zwłaszcza w chwilach przełomu. Jakże dojmująco prawdziwą była w momencie, gdy się znalazła przy końcu trzeciego aktu — sama, opuszczona i zdana tylko na łaskę sędziego Aleksandra Rolewskiego! Wyczuliśmy biedną, osaczoną ze wszech stron zwierzynę, która napróżno się broni, aż wreszcie upada pod brzemieniem strasznego życia ciężaru.

Mocną i zwartą sylwetkę stworzył p. Zbucki z roli sędziego Rolewskiego. Zrozumiał że nie należy tej roli wykoszlawić nawet cieniem karykatury, czego nie ustrzegła się niestety p. Ordyńska, kreując matkę Hanki, panią Chomińską. Sędzia w ujęciu p. Zbuckiego był typowym „filistrem“ ale o sercu szczerem, szlachetnem i dlatego głęboko nieszczęśliwym człowiekiem. Wspaniałym był zwłaszcza w chwili pijaństwa.

P. Ziembiński, na nowo do Bagateli zaangażowany artysta, okazał duży talent, który mu pozwolił w roli wlać życie, niepokój i tęsknotę. Z mniejszych epizodycznych ról zasługują na szczególne uwzględnienie p. Wesołowski jako Bronik, p. Stępowska jako bardzo miła Podlipska, p. Turski jako radca Chomiński, p. Walewska jako sympatyczny podlotek i p. Gorajska, jako cudownie ucharakteryzowana służąca oraz p. Stępowski jako Władysław Serta. Trudno wymienić wszystkie role, bo wszyscy dołożyli wszelkich starań, by przedstawienie wypadło zajmująco, żywo i bez zarzutu.

Dr M. Kanfer.

Konferencya żydowskich związków akademickich w Niemczech

Berlin. (Kor. wł.) 7. lutego rozpoczęła swe obrady w Berlinie trzecia doroczna konferencya związków żydowskich akademików w Niemczech. W konferencyi wzięło udział 40 delegatów, prawie ze wszystkich uniwersytetów niemieckich jakoteż wiele gości. Przewodniczący komitetu centralnego p. Lubowski zagaił zebranie. Następnie udzielił głosu honorowemu przewodniczącemu konferencyi historykowi Dubnowowi. **Prof. S. Dubnow** wygłosił przemówienie, w którem wskazał, że akademikowi żydowskiemu wygnanie nie jest obce. Wezwał on akademików żydowskich szczególnie z krajów wschodnio-europejskich, by odważnie kroczyli naprzód i mimo przeszkód oddawali się gorliwie wiedzy. Następnie przemawiał owacyjnie witany nestor niemieckiej socyaldemokracyi **Edward Bernstein**, który wskazał, że żydowska młodzież akademicka była zawsze w pierwszych szeregach bojowników o wolność. Edward Bernstein mówił o przezwyciężeniu antysemityzmu i reakcyi w wielu krajach i wezwał akademików do wytężonej walki o swoje prawa.

Przedstawiciel egzekutywy Weltverbandu p. Steinig z Wiednia zdał sprawozdanie z działalności światowego związku żydowskich akademików od czasu kongresu antwerpskiego. Doniósł on, że istnieje nadzieja, iż związki żydowskich akademików w Ameryce przystąpią do „Weltverbandu“. Fakt ten byłby dla rozwoju związku niezwykle ważnym. Po licznych powitaniach odczytano pismo powitalne od prof. Einsteina i wielu innych osobistości.

Członkowie honorowi Związku żyd. młodzieży akademickiej

Prof. Einstein, Bialik i Maks Loberman

W związku z uchwałą kongresu antwerpskiego w sprawie powołania honorowej prezesury „Weltverbandu“ zwrócił się sekretaryat światowego związ u żydowskich akademików do wybitnych osobistości wśród żydostwa z prośbą o wstąpienie do honorowego prezydyum: Dotąd zgodzili się **Prof. dr. Albert Einstein, (Berlin), Prof. dr. Aleksander (Londyn), Ch. N. Bialik, (Tel. Awiw), dr. Jerzy Brandes (Kopenhaga), prof. dr. Chajes (Wiedeń), Prof. Maks Lieberman (Berlin).**

Ze sportu.

Turniej siódemkowy. Pierwszy dzień turnieju siódemkowego, urządzonego przez Cracovię, przyniósł kilka bardzo ciekawych spotkań, które już na początku sezonu pozwalają na postawienie pewnych horoskopów na przyszłość o roli, jaką może dany klub w br. odegrać. Turniej siódemkowy polega na spotkaniu dwu drużyn o składzie po siedmiu graczy każda, z zachowaniem wszelkich obowiązujących w fotbalu przepisów, za wyjątkiem spalonego. Zawody trwają dwa razy po 15 minut bez przerwy; jedynie w razie, gdy gra kończy się bez wyniku, następuje dogrywka. Prócz uzyskanych bramek liczy się — również na wypadek nieuzyskania żadnego wyniku przez obie drużyny — jako jeden punkt, gdy piłka przejdzie małą specyalnie urządzoną brameczkę, ustawioną po obu stronach bramki. Do turnieju zgłosiło się 16 drużyn, z których pierwsza ósemka stanęła w pierwszym dniu do zawodów.

5 dywizyon samochodowy—Orlęta 3:1, Zwierzyniecki KS.—Legia 4:0, Orzeł—Krakowianka B. 2:0, Cracovia A.—Krakowianka A. 7:0.

Szczegółowe omówienie zawodów nastąpi w nast. numerze.

W niedzielę przedpoł. spotyka się druga ósemka. Najbardziej zajmująco zapowiada się spotkanie Wawel—Olsza. Popoł. odbędzie się spotkanie zwycięzców dzisiejszych zawodów, jakoteż ostatecznych finalistów obu grup.

Pierwsze trzy kluby otrzymają pamiątkowe żetony. Zawody rozpoczynają się rano już o godz. 8 i trwają do godz. 1 ;popoł. zaś od 2—5.

KUPON Nr. 1

dla konkursu „ŁAMIGŁÓWKI“

Nowego Dziennika.

Dział literacki Nowego Dziennika

CH. N. BIALIK

Niech będę z wami

Przełożył z hebrajskiego Izaak Deutscher

Niech będę z wami — pokorni świata, milczące dusze!
Wy samotnicy myśli i czynu tkający życie swoje w ukryciu
Wy marzyciele — nędzarze słowa, magnaci piękna
Klejnoty ducha waszego skryte są w was jak perły wśród dna morskiego
I wasze skarby jak leśne jagody w skrytości cienia wciąż rozkwitają,
Najświętszem templum jest serce wasze, a wargi — odrzwia jego zawarte.
Książęta — herbów swoich nie znacie, bogacze — o dobrach swoich nie wiecie!
Mistrze milczenia, kapłani Boga, który się zowie milczeniem, ciszą!
Nigdy się oko nie wedrze obce w święto dusz waszych ni w ich żałobę,
Bo w oczach waszych błysk mieszka wiecznie zawszę jednaki; milczący, smutny,
Bo uśmiech mądrych przebaczeń wiecznie na wargach waszych wykwita cicho,
Który podbija bez gestu dłoni wszystko, co w drodze wam stanie wpoprzek:
Co sprawiedliwe i to, co grzeszne — wielkie i małe—
Zwolna jakgdyby na końcach palców idziecie kornie ścieżkami życia
A serce nie śpi, a ucho czuwa, a oko wasze przenika wszystko
I dusza drży w was za każdym szeptem, za każdym małym, nieznacznym ruchem.

Idąc siejecie dokoła siebie bez ruchu dłoni, bez celu — woli —
wiarę i czystość z was się sączące
jak błękit nieba, jakgdyby lasów cień rozłożystych.—

Zaprawdę — wyście mistrze milczenia —
usta nie mówią o sprawach wielkich, a dłoń nie tworzy rzeczy potężnych
i w sercach waszych konają żądze, radości w łonie waszem się kończą. —
W obozie proroków was znaleźć nie można, ni w marmurowych pałacach,
bez ech i śladu pod stopą waszą konają kroki
a jednak życie wasze jest wizyą — przepychem — byt wasz
Wierni strażacy obrazu Boga i podobieństwa Jego na świecie.
Waszego życia czar się przelewa w przestrzeń jakgdyby strumyczek mały,
który ożywia wciąż serce rzeki — a rzeka nie wie o niczem wcale!

Na Boga! Waszych rzęs migotanie małe przez wieczność nie zginie całą
i nie przepadnie najmniejsze drganie, które przez duszę przeniesie się waszą
jak gwiazd śpiewanie zawiśnie na wieki w przestrzeni świata
a w pokoleniu ostatniem, kiedy pamięć o pieśniach potężnych zginie
i o naukach egipskich, perskich — — ono zostanie
i zmartwychwstanie w oku człowieka i w drobnych rysach oblicza jego.

Nasi wielcy poeci jako prozaicy

Symbolizm dużo nam dobrego zostawił w spuściźnie. Między innemi rozszerzył granice poezyi przez stworzenie pojęcia „vers libre". Przez to jednak rozumie się, i zatarł jej granice, pozbawiając ją wyrazistych konturów. Zaszkodziło to oczywiście prozie, która zlała się z poezyą w jedną mglistą całość, fluktuującą to w jedną, to w drugą stronę. Dopiero wiek nasz, napozór anarchistyczny zwolna się od anarchii uwalnia i wraca z świeżym elanem do dawnych praw. Poezya uwolniona z rozmaitych epitetów i obrazów, z któremi się dotychczas w umysłach wielu ludzi łączyła, odzyskuje zwolna swoją dawną spoistość, zwartą konstrukcyę, eksploatując rytm i wydobywając z rymu coraz nowsze i bardziej nieoczekiwane niespodzianki. Jednem słowem przestaje być prozą w wieczorowej, powłóczystej sukni. Równocześnie pozbywa się proza mglistej galaretowatości o zamazanych pointach, pulsuje życiem. Literatura hebrajska nigdy granic prozyi i poezyi, a z małemi wyjątkami nie zacierała; nigdy bowiem zbytnio symbolizmowi nie hołdowała. Potrochę z braku czasu, potrochę z powodu konserwatywnego nastawienia języka hebrajskiego, opierającego się gwałtownym, chwilowym zmianom. Dlatego tak mało z symbolizmu skorzystali nasi wielcy poeci, których twórczość przypadała właśnie na dni największego rozkwitu literatury symbolistycznej w Europie. Wyszło im to jednak na dobre, bo nie mamy jednego stylu u nich, lecz każdy z nich stworzył sobie odrębną formę, tak że z łatwością dziś odróżnić można jedną zwrotkę Sznejura i Szymonowicza od zwrotki Czernichowskiego i Bialika. Ciekawą jest jednak rzeczą że gdy się wszyscy w różnych warunkach zwrócili do prozy, to dziwnym trafem jęli się jednego i tego samego stylu, a mianowicie realizmu. Wprawdzie można to wytłumaczyć wpływem Europy, lub faktem, że realizm kryje się w założeniach prozy. Ale zdumieliśmy wszyscy, gdy liryczny Bialik, liryczny nawet w swom utworze epickim „Trupy pustyni", po lirycznej prozie swoich „Wspomnień z młodości wpadł w ekstrem naturalizmu swojemi dziejami dziewczyny wiejskiej i dziejami siłacza w kapocie żydowskiej, p. „Arjeh Baal guf". Ba, nawet Barasz wyraźnie symbolizujący w swojej poezyi, stał się naturalistą par excellence w swojej prozie. Co prawda naturalizm Bialika wywodził swój ród z pionierskiego stosunku jego do języka hebrajskiego. Przyszły historyk literatury hebrajskiej będzie musiał poświęcić większą część biografii Bialika jego działalności, jako wielkiego budowniczego naszego języka. Od niego pochodzi hasło „ugruntowania fundamentów". I w tem oto haśle tkwi konsekwencya Bialika realisty w prozie. Wszystkie swoje językowe zdobycze, zawdzięczane gruntownej znajomości całej literatury hebrajskiej chciał zostawić w granicie wyryte. Do tego posłużyć mu miały krótkie opowiadania odznaczające się giętkim, jędrnym językiem potocznym, przygotowanym jako materyał dla odradzającej się Palestyny hebrajskiej.

Żadną niespodzianką nie były dla nas „Opowiadania" Czernichowskiego. Ten pogodny, apoliński duch, którego helleńskiej pogody zaćmić nie mogły infernalne wizye ukraińskiej Gehenny, przeniósł swój dowcip, swobodny humor i błogą katarsis swych poetycznych idyll do króciutkich opowiadań, dla których treść czerpał we wczesnem dzieciństwie krymskiem, studenckiej przeszłości heidelberskiej lub późniejszych wspomnieniach praktykującego lekarza. Stopniowo czysto tnachowy styl jego poezyi nabierać poczynał coraz więcej pierwiastków z „Miszny" w idyllach, a świetnie operuje tym konglomeratem w swojej krótkiej wybitnie nowellistycznej prozie. Sznejur wprawdzie także bardzo się oddalił w swojej prozie od swojej poezyi, ale jeden rys wspólny mają te dwie gałęzie jego twórczości. Rys problematyzującej duszy. Naturalizm Sznejurowej prozy jest przeto naturalizmem psychologicznym. Motywy jego prozy są podobne do motywów Guesina. Jeden Szymonowicz z całej tej plejady pozostał semper idem w swojej prozie, co w swojej poezyi. Błyskotliwy liryzm jego „Bajek nie bajek" przypomina nam niekiedy styl wilde'owskich baśni, brak im jednak siły wilde'owych point. W stylu znać poetę, który ciągle zapomina o tem, że nie pisze wierszy. Więcej perfekcyi prozaicznej mamy w jego ekstatycznem opowiadaniu z Palestyny, z życia wiecznego. Wogóle poznać po każdym z naszych prozaików wybitną zmianę w stylu ku lepszemu po krótkim nawet pobycie w Palestynie.

Lew Haym.

Juliusz Kossak 1824 - 1899

Z wystawy obrazów w Domu Artystów.

Urodził się w Wiśniczu, w domku szlacheckim, rozbrzmiewającym tradycyą świeżą jeszcze, napoleońską. Rodzice zależni od magnata „wielkiego pana", ale łaskawego. To atmosfera artysty.

Wyrósł wśród szlachty, był duchowo najwierniejszym jej synem, a ona mu się odwdzięczyła zrozumieniem.

Nie jest to objaw bylejaki, bo co też ziemianin miał wspólnego z sztuką? Dzieła Kossaka traktowano. nie jako sztukę, ale jako zjawisko życiowe — prymitywnie i może najwłaściwej. Kochano jego obrazy po dworach i dworkach, pokazywano je sobie, boć to portrety były najdroższej im treści życia: ziemi ich i zwierzęcia.

Przedewszystkiem zaś kochano artystę za oddanie stworzenia, mającego tak żywą tradycyę w narodzie uzbrojonych rolników, za ich druha — konia. Chiałbym sobie literaturą pomóc i przytoczyć taki okaz — ale wpada mi na myśl tylko Baśka z „Popiołów, tak jednak jest za tragiczna i po ludzku współczująca. Kossak nie miał w sobie poczucia tragiczności i nigdy nie psychologizował. Nie mogli go wszyscy romantycy rozumieć — ani epoka tuż — przedwojenna, grzebiąca chętnie w duszy. Dlatego nie cenił go wysoko Grottger, choć kochał go, jako serdecznego towarzysza — ale zrzumieć możemy go — my, cośmy wojnę przeżyli. To dziwne i może paradoksalne napozór, bo niby co wspólnego może mieć pokolenie dzisiejsze z epigonami staroszlachetczyzny, darzącymi go miłością? Otóż mamy punkt wspólny: potrzeba spokoju, prostoty, naiwności ducha; tylko co u tamtych była stanem, to u nas tęsknotą jest. Stąd w naszej epoce dwa tak skrajne kierunki znalazły wyraz: ekspresyonizm i prymitywizm.

Kossak nie znał rozdarcia, nie widział problemów niepokojących ducha; kochał życie, tak, jak je widział i zmysłowo czuł — szczerze, gorąco. Odpieramy stawiany mu zarzut powierzchowności, jako nieistotny w jego sztuce. Mierzyć możemy różnicę między zamiarem artysty a wykonaniem. U Kossaka oba czynniki nakrywają się. Daje więc pełnię i zadowolenie i tem wypełnia postulaty sztuki. Jedyny poważny nawet zarzut pewnej teatralności, zakrywania walorów realistycznych upadnie wobec faktu, że życie szlachetczyzny — i takie jedynie znał Kossak — takiemi w rzeczywistości było. Był gest, czasem tylko poza, ale i gest i pozę wypełniało życie. Nie wyszedł malarz z tego koła, ale wiernie jego treść podał.

Kossak odebrał zresztą wychowanie artystycznie, skierowujące go tam, dokąd później doszedł. Początków malarskich uczył się we Lwowie u Maszkowskiego, malarza mniej, niż miernego. Czuł to uczeń i szukał

...worów w technice i koncepcyi Orłowskiego. Bezruch postaci, twardość rysunku, sztywność konturów i nieopanowanie kolorowe wypływało z autodydaktyki, niedostateczne go opanowania technicznego.

Dopiero wyjazd jego do Monachium i Paryża, gdzie pracował pod Vernetem (z Rodakowskim), wyzwala artystę z niedomagań formalnych, z archaizmu techniki.

Wysubtelnia się z czasem koloryt — przedtem, albo zbyt martwy, albo też krzyczący, — w końcu dochodzi do świetności, która iść może w zawody z pierwszorzędnymi mistrzami akwareli.

Ulegał bezsprzecznie wpływom, jak każdy zresztą, ale w stopniu małym, prawie zniknomym, nawet pod względem technicznym. Bo o koncepcyi niema co mówić nawet, ani o samej treści. Był naskroś sarmacki, jak nikt przedtem w Polsce ani po nim. Zagranica znalazło się mało wówczas, których kompozycye wykazywałyby taką swobodę, tak spojenie z treścią. Pokucie i Podole służyło mu za tło, i charakter tej ziemi potrafił oddać z taką epiczną dokładnością, zdołał wyrazić jej dal, posługując się najprostszemi środkami, odcieniami niebieskiego koloru, znalazł głębię perspektywiczną niewiarygodną wprost, wzmacniając ją rysunkiem; ideal nem ustosunkowaniem przedmiotów. Utrwalił i przekazał stadniny i polowania — a czas jest wiadomo dla akwarelisty łaskawy — więc też można obrazy dziś jeszcze oglądać jak świeże, jakiemi je malował.

Poważny zarzut zachowałem na koniec — aranżujący wystawę malarza, który takie miejsce zajmuje w sztuce polskiej nie dołożyli zapewne wszystkich starań, by Kossaka zareprezentować. Z wyjątkiem jednego obrazu „Stadniny Mohorta“ — same obrazy (60) i szkice zajmujące w dorobku wielkiego artysty miejsce niepierwszorzędne. A gdyby tę wystawę pokaźniej urządzono — okazałaby się zepewne salka w Domu Artystów, za mała.

M. W.

Z NADESŁANYCH WYDAWNICTW.

HEATID Nr. 3. tygodnik hebrajski, wydawany przez centralę światowej organizacyi „Hechalucu“ w Warszawie jest redagowany niezwykle żywo. Obok znacznego działu informacyjnego z życia palestyńskiego, z życia młodzieży i z ruchu robotniczego w Palestynie zawiera cały szereg poważnych prac i utworów beletrystycznych i poetyckich. Stałym współpracownikiem pisma jest znany poeta i publicysta hebrajski Jakób Fichman. Adres redakcyi „Heatid“, Warszawa, Orla 11.

„HAOLAM“, hebrajski organ światowej organizacyi syonistycznej Nr. 6. poświęcony jest 40-letniej rocznicy śmierci pisarza hebrajskiego Pereca Smoleńskina i zawiera następujące prace: Pamięci jednego z pierwszych — Dr. Józef Klausner: „Jeden z marzycieli“ — Szymon Bernfeld: „Epoka Haszacharu“ — A. Wardi: „Rozmowa z wdową po Perecu Smoleńskinie“. Numer ten obejmuje ponadto artykuł Nahuma Sokołowa o problemach soynistycznych. Odpowiedź prof. Szymona Dubnowa na otwarty list Wisłowskiego, artykuł M. Barachjachu: O polityce rolnej Keren Kajemet, liczne — jak zwykle — i wyczerpujące wiadomości z Palestyny, obfity dział krytyczny, i dział literacki z wierszem A. Szlońskiego na czele.

„EREC ISRAEL ZEITUNG“. Żydowskie pismo informacyjne o problemach imigracyi do Palestyny i możliwościach osiedlenia się w kraju. Zawiera następujące artykuły: Zakaz turystyki, Pouczające fakta, O kwucy palestyńskiej, Życie żydowskie w Tel Awiwie, Przegląd prasy palestyńskiej, Możliwości rozwoju przemysłowego w Palestynie, gmina żydowska a praca emigracyjna. Numer zamyka dział informacyjny dla imigrantów i sprawozdawczy z działalności urzędów palestyńskich, Keren Kajemet i Keren Hajessod. Adres redakcyi i administracyi: Erec Israel Zeitung, Warszawa, Marjańska 10.

MOTKE GANEW W JĘZYKU POLSKIM. Nakładem wydawnictwa „Safrus“ ukazała się wspaniała powieść znanego pisarza żydowskiego Szaloma Asza p. n. „Motke Ganew“.

Fascynującą tą powieść jednego z najwybitniejszych pisarzy żydowskich doby współczesnej, przetłomaczoną prawie na wszystkie języki europejskie, przełożył na język polski Jakób Appenszlak. W języku żydowskim książka ta wydana została w kilkunastu wydaniach.

Dzieło to przerobione w swoim czasie na utwór sceniczny cieszyło się niebywałym powodzeniem i grane było w jednym z teatrów żydowskich w Warszawie w ciągu pół roku bez przerwy.

„KLANGEN“ Nr. 1, Kraków pismo poświęcone młodej poezyi żydowskiej o następującej treści: 1) Menasze Frenkel: Czerwień nocy księżycowej. 2) Sz. I. Pineles: Gdy ogień się tli... 3) M. Reszew: Pod twem oknem. 4) Szalpinski: Pieśni prozą. 5) Menasze: Hymny śnieżne. 6) I. Z. Birman: Dwa trupy. 7) A. Ziw: Moje pieśni. 8) Sz. I. P.: O teatrze. Adres: D. Leiman, Kraków, Trauguta 8.

„ILUSTRIRTE WOCH“ Nr. 7, III rocznik, Warszawa, Gęsia 22 o bogatej treści ilustracyjnej i beletrystycznej.

„LITERARISCHE BLETER“ Nr. 41 o następującej treści: N. Meizil: 15 lat twórczości Opatoszu, L. Finkelsztein: Magia, mistyka i literatura, A. Zeitlin: Język pamfletu Weissenberga, M. Flakser: Artysta A. A. Feder (z dwoma ilustracyami). Sz. Imber: Wspomnienia o 25 letnim jubileuszu „der Jud“, M. Broderson: Futuryzm (feljeton) H. Kon: Muzyk żydowski M. Milner, J. Jaszumski: o pismach A. Weitera, Dr. Weichert: Recenzya teatralna, A. Kacizne: Kpiarz nie poznał swych spodni, Bibliografia, ilustracye i notatki.

NOWA OPERA ŻYDOWSKIEGO KOMPOZYTORA. W Paryżu wystawiono niedawno nową operę młodego żydowskiego kompozytora, Andrzeja Blocha: „Wigilia Bożego Narodzenia“. Opera wywołała niesłychany entuzyazm wśród zgromadzonej publiczności. Cała paryska krytyka teatralna podnosi jednogłośnie wielkie zalety utworu, zaliczając go do klasycznego repertuaru francuskiej opery.

Andrzej Bloch jest twórcą wielu żydowskich pieśni religijnych, wśród których pierwsze miejsce zajmuje oratoryum „Noc Chanuka“.

WYSTAWA OBRAZÓW PALESTYŃSKICH. Przybył do Paryża młody utalentowany artysty-malarz żydowski, Rubin. Zamierza on tutaj wystawić swe najnowsze utwory palestyńskie.

Rubin jest Żydem rumuńskim. Całe swoje życie spędził na tułaczce. Przewędrował on wzdłuż i wszerz Europę, St. Zjednoczone i Blizki Wschód. Ostatnio zamieszkał na stałe w Palestynie, gdzie poświęcił się w zupełności pracy artystycznej.

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Co się dzieje na giełdach akcyjnych

Brak dokładnych kryteryów wartości. — Zależność kursu od stopy procentowej. — Wpływ pożyczki amerykańskiej.

Niedawna gwałtowna zwyżka akcyj, po której nastąpiła znowu reakcya, nasuwa pytanie, czy zjawiska te stanowią zapowiedź jakiejś trwalszej poprawy. W kwestyi tej zmieszcza wybitny ekonomista p. E. R. w „Kuryerze Polskim“ następujące słuszne uwagi:

W zasadzie, jak powszechnie wiadomo, dotychczasowy poziom kursowy naszych papierów dywidendowych najzupełniej nie odpowiadał reprezentowanym przez nie wartościom, co widocznem było zwłaszcza przy akcyach już przeszacowanych na złote. Dotąd jednakże ilość tego rodzaju akcyj jest stosunkowo bardzo nikłą. Skutkiem tego wśród przyczyn, ujemnie wpływających na ocenę naszych walorów dywidendowych, wskazać można było w pierwszym rzędzie na brak wszelkiej oryentacyi wśród publiczności co do kursu ich przewalutowania. To samo również powiedzieć trzeba o ich dochodowości. Dopiero ostatni rok obrachunkowy, w którym każda spółka operowała już stabilizowanym pieniądzem, przyniesie jasne pod tym względem wskazówki. Wtedy zatem, gdy te dwie podstawowe kwestye, tj. wysokość w kapitale każdej akcyi i jej faktyczna dochodowość, będą wyjaśnione, ocena kursowa naszych walorów dywidendowych oprzeć się powinna w zasadzie na normalnych kryteryach, — tych samych, jakie miarodajne były i przed wojną.

Piszemy rozmyślnie w „zasadzie“ gdyż rzeczywistość z teoryą niekoniecznie musi być w zgodzie. Wchodzi tu bowiem w rachubę jeszcze jeden pierwszorzędny czynnik, o którym dotąd nie było mowy, a którego wpływ jednak jest częstokroć decydujący. Chodzi o stan rynku pieniężnego. Jeśli stan ten jest mniej więcej normalnym, w takim razie i ocena akcyj będzie również mniej więcej normalna. A więc przy przeciętnej rynkowej stopie procentowej 8 proc. rocznie, akcya przynosząca dywidendę w wysokości 16 proc. od kapitału nominalnego, osiągnie łatwo kurs około 200 proc. Gdy jednak przeciętna roczna stopa procentowa na rynku sięga wysokości nigdzie normalnie nienotowanej, np. 20—30 proc. akcya przynosząca jakie 10—15 proc. dywidendy — a pamiętać trzeba, że właśnie drożyzna kredytu jest jednym z czynników, najbardziej ujemnie wpływających na wymiar zysku — nie dosięgnie nawet kursu nominalnego. Albowiem najprostszy obrachunek przekona każdego kapitalistę, że przynajmniej na krótki okres czasu, większy zysk, niż z trzymania akcyj będzie miał z ich zamiany na gotówkę.

Omówiwszy następnie nieprzezwyciężony dotychczas zastój gospodarczy, stwierdza p. E. R.:

W tych warunkach dojść trzeba do wniosku, że realnych przyczyn, uzasadniających ostatnią zwyżkę naszych akcyj jeszcze niema. Zwyżka ta oparta była zatem wyłącznie na przesłankach psychologicznych a mianowicie na dyskontowaniu wpływu, jaki na nasz rynek pieniężny wywrzeć może i powinno dojście do skutku pożyczki amerykańskiej.

W każdym razie przewidzieć można, że jeśli nowy, bardziej do rzeczywistości zbliżony poziom naszych akcyj zacznie się utrwalać, zwyżka poszczególnych walorów będzie znacznie więcej indywidualizowana, a więc nie tak szematyczna jak przeważnie dotąd.

O ożywienie ruchu budowlanego

Konferencya w Min. Przemysłu i Handlu. — Spadek produkcyi przemysłu ceramicznego. Postulaty sanacyjne.

Kraków, dnia 15 lutego

(er) Rok 1924 był rokiem zastoju w ruchu budowlanym. Nic dziwnego, że cały przemysł budowlany i wszystkie te gałęzie przemysłu, które związane są z ruchem budowlanym, a w pierwszym rzędzie przemysł ceramiczny, cierpią na skutek zastoju budowlanego. Sytuacya wytworzyła się tego rodzaju, że poważna część cegielń i dachówczarń popadła w trudności utrzymania swoich przedsiębiorstw, pod względem zaś finansowym nastąpiło poważne wyczerpanie. Od rozwoju ruchu budowlanego zależy wogóle rozwój całego przemysłu i ożywienie się w handlu. Dlatego też dzisiaj już nawet i kompetentne czynniki zrozumiały, że punkt zaczepienia sanacyi gospodarczej musi wyjść od ożywienia ruchu budowlanego i że w tym kierunku musi się poczynić wszelkie starania, ażeby inicyatywę w kierunku rozpoczęcia budowli podtrzymać. Z tego powodu należy z wielkiem uznaniem powitać akcyę Rządu, idącą w kierunku znalezienia środków dla ożywienia ruchu budowlanego. Dnia 12 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencya całego przemysłu cegIarskiego i budowlanego, gdzie miano rozważyć, w jaki sposób ruch ten mógłby być ożywiony. Jak się dowiadujemy, inicyatywa w tym kierunku wyszła ze Związku Przemysłowców w Krakowie, który jeszcze w drugiej połowie ubiegłego roku żądał zwołania ankiety i poważniejszego traktowania kwestyi ożywienia ruchu budowlanego.

Wedle danych, które nam Związek Przemysłowców w Krakowie podał, istniało w roku 1912 w obrębie Małopolski zachodniej 121 cegielń, które zatrudniały 6360 robotników. Produkcya tych zakładów wynosiła rocznie około 105,000.000 sztuk cegieł. Daty,

Związku Przemysłowców w Krakowie za rok 1924 wykazują następujący obraz: w pierwszej połowie 1924 czynnych było 72 cegielń, które zatrudniały 4520 robotników, w drugiej zaś połowie 1924, z powodu stagnacyi i braku kapitałów, czynnych było 43 cegielń a ilość robotników, w tych zakładach spadła do cyfry 2564. Produkcya tych zakładów w roku 1924 obniżyła się do 62,000.000 sztuk cegieł. Z końcem roku 1924 ilość robotników ogromnie zmalała, szereg bardzo poważnych zakładów ceramicznych został zamknięty, praca w cegielniach zamarła.

Przyczyna tego stanu rzeczy leży: w zupełnym zastoju budowlanym, w wyczerpaniu się finansowem przedsiębiorstw i w zupełnym braku kredytów długoterminowych. Kredyt długoterminowy ma dla przemysłu ceramicznego, a więc i dla przemysłu budowlanego pierwszorzędne znaczenie, albowiem charakter tego przemysłu wymaga tyl ko kredytów długoterminowych, bo nprz. w cegielniach i dachówczarniach, kapitał włożony może być dopiero po 9 miesiącach zamortyzowany. Przemysł ceramiczny mimo usilnych starań nie mógł uzyskać kredytów bankowych, bądź to z powodu braku kapitału w bankach, bądź też z powodu braku zainteresowania się sfer bankowych ruchem budowlanym, który wysoko oprocentowanych pożyczek nie znosi i zysków wysokich bankom nie daje. Obok momentów tu poruszonych są i dalsze, które zdolność produkcyjną po części osłabiają; a mianowicie, są to momenty, występujące we wszystkich gałęziach przemysłu, a mające swoje źródło w wysokich kosztach produkcyi, wywołanych na skutek świadczeń podatkowych, socyalnych, oraz procentów od krótkoterminowych pożyczek.

Jak się dowiadujemy reprezentanci Związku przemysłowców mają przedłożyć Rządowi wnioski konkretne, w sprawie rozbudzenia ruchu budowlanego, a kulminujące w tem, że

1) należy w nakrótszym czasie rozpocząć budowy rządowe dawno zaprojektowane i wyasygnować natychmiast odpowiednie kwoty,

2) udzielić długoterminowego kredytu budowlanego,

3) zakupić natychmiast w cegielniach materyały budowlane, na mające się rozpocząć budowy rządowe i udzielić zaliczek zakładom ceramicznym, celem umożliwienia natychmiastowego uruchomienia fabryk,

4) należy spowodować natychmiastowe obniżenie opłat socyalnych i szerokie ulgi podatkowe, gdyż wyjątkowe położenie tego przemysłu, ze względu na ogólno-gospodarczy charakter tego przemysłu, wymaga wyjątkowych zarządzeń.

Przypuszczać należy, że Rząd zdaje sobie sprawę z ważności akcyi, jaką obecnie pod jął i że wnioski konkretne, przedłożone mu na konferencyi znajdą praktyczne urzeczywistnienie.

O eksport drzewa zagranicę

Wynik konferencyi ministeryalnej. — Sprawa kredytów.

Kraków, 15 lutego.

(er) Przemysł drzewny i eksport drzewa zagranicę stanowią w bilansie gospodarczym Państwa naszego bardzo poważne czynniki. Wiadomą jest rzeczą, że nasze bogactwo leśne stale przedstawiało w bilansie handlowym jedną z najpoważniejszych pozycyi aktywności naszego bilansu.

Od ubiegłego jednakowoż roku w przemyśle drzewnym i w ruchu eksportowym nastąpił bardzo poważny zastój. Po części przyczyny leżały w ogólnej konjunkturze światowej, po części zaś i to przeważnie w braku jakiejkolwiek zdrowej polityki gospodarczej ze strony Rządu. To spowodowało, że obecnie Rząd stara się na nowo pobudzić do życia te aktywne pozycye naszego bilansu handlowego i w tym celu zwołał Minister Grabski na dzień 7 bm. ogólną konferencyę przemysłu drzewnego, na której zastanawiano się nad sytuacyą, jaka panuje w przemyśle drzewnym i nad środkami zaradczemi. Wedle informacyi, jakie zaciągnęliśmy w Związku Przemysłowców w Krakowie, były postawione ze strony przemysłu drzewnego następujące postulaty:

1) należy znieść opłatę wodną, wynoszącą obecnie 5 do 8 procent od wartości drzewa. W tym kierunku odpowiedź Rządu była nie przychylna,

3) Należy znieść cła wywozowe od wszelkiego drzewa liściastego, z wyjątkiem osiki. W tym kierunku upoważnił Pan Prezydent Grabski Ministra Przemysłu i Handlu do uwzględnienia tego postulatu,

3) W traktacie z Niemcami należy przeforsować znane postulaty przemysłu drzewnego. Rząd obiecał energiczne poparcie,

4) Należy usunąć wielokrotność obciążenia podatkiem obrotowym w obrocie wewnętrznym i obniżyć podatek ten. Pan Minister Grabski zapowiedział, że nowela, którą Rząd obecnie wniesie do Sejmu, uwzględni po części postulat zniesienia wielokrotności w obrocie wewnętrznym, ale że nie przewiduje narazie możliwości zmniejszenia te go podatku. Przyrzeczono też rozważyć sprawę wprowadzenia reekspedycyi dla klo ców, choć w tym kierunku szanse nie są zbyt wielkie.

Żądano w dalszym ciągu znacznego obniżenia taryf na kolejach podjazdowych, oraz znacznego zniżenia opłat za nawierzchnię i tabor na kolejach gospodarczych, objętych po Niemcach, następnie przeniesienia tych kolei w zarząd Ministerstwa Rolnictwa, W końcu rewizyi taryfy placowego. Tu przemysł otrzymał tylko ogólnikowe zapewnienie.

W końcu poruszono sprawę daniny lasowej, która jak wiadomo, ma być znowelizowaną.

Co do kredytów dla przemysłu drzewnego, przyrzekł Pan Minister Grabski życzliwe traktowanie postulatów idących w tym kierunku, ażeby Rząd wywarł nacisk na Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego, by nie tratkowano przemysłu drzewnego gorzej od innych przemysłów, a następnie ażeby z pożyczki zagranicznej Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał specyalną kwotę dla popierania przemysłu drzewnego kredytem towarowym, jakoteż kredytem we wszystkich formach odpowiadających strukturze interesu drzewnego.

Przesilenie w przemyśle młynarskim i garbarskim

Istotne przyczyny zastoju w młynarstwie. — Brak zdolności konkurencyjnej. — Szkodliwość wprowadzenia ceł na mąkę zagraniczną. — Właściwy sposób utrzymania egzystencyi przemysłu krajowego.

Kraków, 12 lutego.

W związku z poruszoną przez nas sprawą ciężkiego położenia przemysłu młynarskiego i garbarskiego otrzymaliśmy poniższy artykuł, traktujący tę sprawę z punktu widzenia interesów konsumentów i dochodzący też z tego powodu do odmiennych konkluzyi. (Red.).

W numerze z 31 stycznia br. w artykułach pod tytułem „Przyczyny przesilenia w przemyśle młynarskim" i „Kryzys w przemyśle garbarskim" poruszona została sprawa przesilenia w wymienionych gałęziach przemysłu. Jakkolwiek faktem niewątpliwym jest, że przemysł młynarski, szczególnie w Małopolsce, przechodzi obecnie bardzo poważne przesilenie i że przemysł garbarski znajduje się w przykrem położeniu, to jednak przyczyny tego stanu rzeczy zostały ujęte nazbyt jednostronnie, bez należytego wniknięcia w istotne bolączki tych gałęzi przemysłu.

Przemysł młynarski w Małopolsce składa się z licznych przedsiębiorstw średnich i małych. Dla przedsiębiorstw tych stanowią od szeregu miesięcy groźną konkurencyę młyny poznańskie odnośnie do mąki żytniej, a młyny zagraniczne dla lepszych gatunków mąki pszennej. Młyny w Poznańskiem, wśród których znajdują się przedsiębiorstwa większe, konkurują skutecznie z tutejszymi, albowiem znajdują się w ośrodku zbożowym, stoją pod względem urządzeń technicznych i administracyi handlowej wyżej, są zasobniejsze i pracują na sposób nowoczesny zbliżony do zachodnio-europejskiego. Bezsprzecznie wzmożona została zdolność konkurencyjna młynów poznańskich wskutek zniżenia przez rząd opłat przewozowych na mąkę, wzgl. zrównania tychże z frachtami na zboże. Pominąć nadto nie można, że młyny w Małopolsce, ażeby znaleźć zbyt dla mąki żytniej swej produkcyi, muszą sprzedawać o kilka procent taniej od ceny kalkulującej się w Małopolsce za mąkę żytnią z młynów poznańskich, gdyż ostatnia jest gatunkowo lepsza i znajduje łatwiej nabywców. Jeżeli zaś idzie o konkurencyę zagranicznej mąki pszennej, to przez nałożenie cła na mąkę zagraniczną nie zostałby przemysł młynarski uzdrowiony, lecz zostałoby mu tylko — kosztem ogółu — bytowanie czasowo ułatwione.

Okoliczność, że cena pszenicy w kraju nie jest wyższa od pszenicy zagranicą, a mąka zagraniczna, mimo obciążenia dalekim frachtem stanowi konkurencyę dla tutejszych przedsiębiorstw, przewyższając gatunkowo mąkę tutejszą, dowodzi, że przyczyna niezdolności konkurencyjnej nawet w własnym kraju z mąką zagraniczną, leży w strukturze wewnętrznej naszych przedsiębiorstw, które pod względem urządzeń technicznych nie stoją na wyżynie, pod względem sprawności i ekonomii pracy przedsiębiorstwom zagranicznym nie dorównują, a nadto pozbawione są kapitałów, a temsamem możności przedsięwzięcia większej akcyi, jak np. sprowadzenie większych ilości zboża z zagranicy, o ile nawet tranzakcya taka korzystnie by się przedstawiała. Zaprowadzenie obecnie cła na mąkę zagraniczną przy tegorocznym nieurodzaju, skąpych zapasach pszenicy w kraju i tendencyi zwyżkowej na wszystkich rynkach światowych, miałoby niewątpliwie tylko ten skutek, że cena pszenicy w kraju gwałtownie wzrosłaby, powodując niepomierną zwyżkę cen mąki, co dla całokształtu gospodarstwa krajowego byłoby szkodliwe.

Krytyczne położenie przemysłu garbarskiego nie może być motywowane wywozem surowców przy równoczesnem forytowaniu importu gotowych produktów. Ograniczenie wywozu surowców, a więc w szczególności surowych skór, których Polska ma więcej aniżeli przedsiębiorstwa krajowe zużyć mogą, byłoby nieracyonalnem pozbawieniem się aktywnej pozycyi bilansu handlowego. Nie można też mówić o forytowaniu importu produktów gotowych, skoro cło na skóry wynosi obecnie przeciętnie około 15 do 20 proc. wartości towaru importowego.

Dalsze podwyższenie cła spowodowałoby tylko zwyżkę u nas cen skóry oraz wyrobów ze skóry, które to ceny są i obecnie wyższe aniżeli w innych krajach. Skoro się dalej uwzględni, że kraje importujące surowiec od nas, są konkurentami dla naszych przedsiębiorstw w produktach gotowych, musimy dojść do wniosku, że w pierwszym rzędzie różnica zdolności produkcyjnej między przedsiębiorstwami naszymi a zagranicznymi, jest powodem krytycznego położenia naszego przemysłu garbarskiego i obuwianego.

Przez zamknięcie kraju chińskim murem wysokich ceł przedsiębiorstw w kraju nie uzdrowimy, a byłoby to tylko pójściem po linii najmniejszego oporu, do czego niestety większość naszego przemysłu okazuje szczególną skłonność. Lepiej prawdzie spojrzeć w oczy, chociażby ta prawda cierpka była, aniżeli siebie samego łudzić. — Liczne gałęzie naszego przemysłu, ażeby mieć racyę bytu i pracować z pożytkiem dla siebie i dla życia gospodarczego kraju, muszą się koniecznie radykalnie przegrupować, wznieść na wyżynę zdolności produkcyjnej. Do tego potrzebna jest silna wola, umiejętność i kapitał. Najgorzej przedstawia się obecnie sprawa kapitału, którego brak jest nader dotkliwy i jeżeli wiele gałęzi naszego przemysłu nie ma zostać skazanych na zupełną zagładę, rzeczą rządu jest działać,— działać możliwie szybko, aby dostateczne kapitały napłynęły do przedsiębiorstw o podstawach zdrowych dających rękojmię, że kapitał racyonalnie zużyty zostanie.

l. a.

W sprawie przesyłek amerykańskich

Kraków, 14 lutego.

Z wielu stron dochodzą nas skargi, że poczta wymierza od paczek amerykańskich cło od 50—70 złotych i bez uiszczenia tej kwoty paczek nie wydaje. Zarządzenie to, oparte niewiadomo na czem, obciąża dotkliwie ludność przeważnie ubogą, która dotychczas w tej postaci uzyskiwała wsparcie od krewnych mieszkających w Ameryce. Ludzie ci przeważnie nie są w stanie wykupić paczek, tak że zalegają one masowo w urzędach pocztowych i często ulegają zepsuciu.

Skutek tego dziwnego zarządzenia będzie tylko taki, że przesyłki te w zupełności ustaną a straci na tem tylko ludność, bez żadnej korzyści dla Skarbu.

Nierozsądne to zarządzenie należy zatem jak najrychlej cofnąć, zwłaszcza, że chodzi tu z reguły o drobne przesyłki, od których nawet normalne cło nie mogłoby wynieść tyle, ile się od nich faktycznie żąda.

—o-o—

TAJEMNICA BANKOWA A WŁADZE PODATKOWE. Min. Skarbu wyjaśniło, że na zasadzie art. 36 i 38 ust. o pod. majątkowym mogą władze podatkowe względnie komisye żądać od banków udzielenia wszelkich informacyi i wyjaśnień potrzebnych do wymiaru podatku majątkowego. Wobec tego muszą wyjaśnić banki stan konta płatnika, posiadane przez niego papiery wartościowe, wkładki, waluty itd.

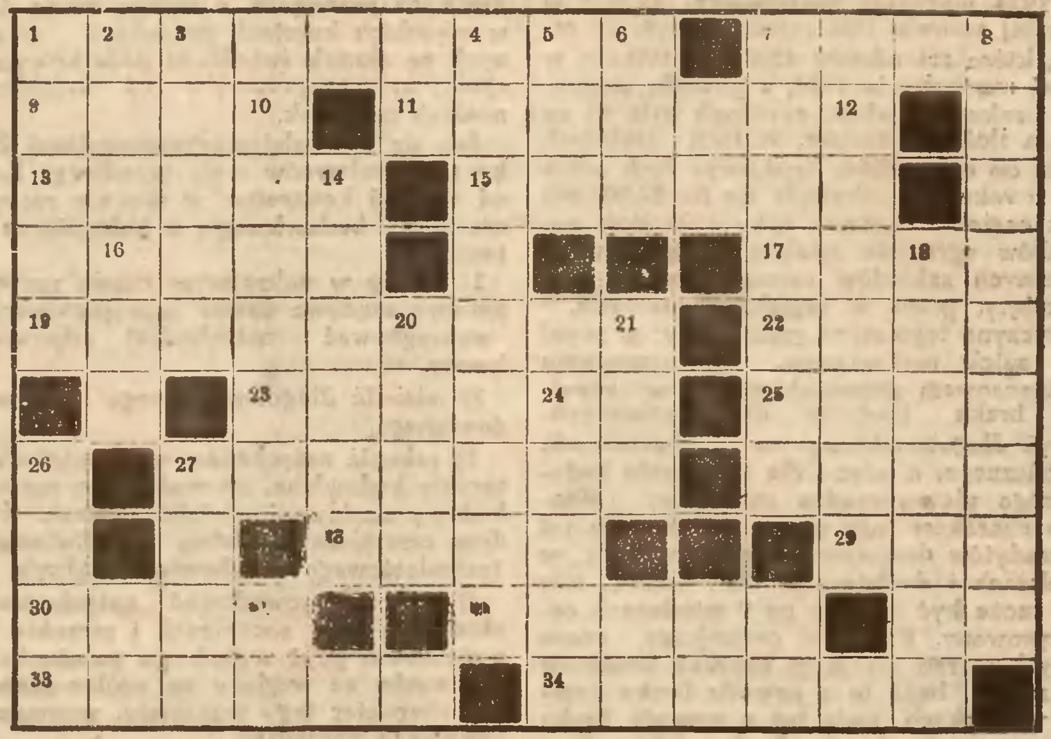
NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.



Nr. 3

Łamigłówka skrzyżowana.



Poziomo:

1. Angielski polityk,
7. Miasto, które panowało nad światem,
9. Ruiny greckiego miasta w Małej Azyi,
11. Propozycya,
13. Roślina drzewiasta,
15. Męczennik Hadesu,
16. Rzeka w Mandżuryi (znana z wojny rosyjsko-japońskiej),
17. Gra,
19. Budowla starogrecka,
22. Imię rosyjskie,
23. Znana miejscowość koło Rzymu,
25. Ktoś, kogo niema,
27. Rycerz niemiecki, odgrywający rolę w mitycznych dziejach Krakowa,
28. Bóg germański,
29. Część ciała zwierzęcego,
30. Imię gwiazdy filmowej,
32. Rzeka we Francyi (znana z wojny światowej),
33. Imię bohatera żydowskiego,
34. Miasto we Włoszech (w brzmieniu włoskiem),

Pionowo:

1. Miasto pielgrzymek,
2. Część świata,
3. Wódz rzymski,
4. Zbiór literacki,
5. Imię żeńskie,
6. Rzeka w Rosyi,
7. Wicekról Indyi,
8. Zatopiony ląd,
10. Flirt,
12. Część instrumentu muzycznego,
14. Bóg miłości,
18. Ród bohaterów,
20. Poeta łaciński,
21. Tytuł angielski,
24. Przywódca bolszewizmu,
26. Pojęcie geograficzne,
27. Niewieścia postać biblijna,
31. Okrzyk bólu.

Konkurs „Łamigłówek skrzyżowanych".

Z dniem dzisiejszym rozpisujemy premię na dziesięć nagród:

NAGRODY BĘDĄ NASTĘPUJĄCE:
9 książek — srebrna papierośnica.

1) **„SZAMOTH"** najnowsza powieść Reubena (w języku hebrajskim). Wydawnictwo Sztybla. Powieść osnuta jest na tle życia palestyńskiego.

2) **POEZYE CZERNICHOWSKIEGO** (po hebrajsku). Tom ten obejmuje najnowsze dotąd nie wydane poezye znakomitego poety. Wyd. Sztybla.

3) **WSZYSTKIE PISMA THEODORA HERZLA** w tłom. hebrajskim Dra M. Berkowicza ze wstępem posła Dra Thona. Wyd. Achiasaf 3 tomy.

4) **„JESZU HANOZRI"** (po hebr.) Dra Józefa Klausnera. Wyd. Sztybla.

5) **„PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI"** w tłom. polskiem Dra Bromberg-Bytkowskiego. (Wytworne wydanie z ilustracyami).

6) **„PRZEDWIOŚNIE"**, powieść Stefana Żeromskiego.

7) **BUNT**, powieść Wł. Reymonta.

8) **„WIRKLICHKEIT"**, nowele Weissenberga (po żyd.).

9) **„KSIĄŻKA FEJLETONÓW"** H. D. Nomberga (w zbiorze tym znajdują się także drukowane obecnie w „Nowym Dzienniku". „Wrażenia z Argentyny" (po żyd.).

10) **SREBRNA PAPIEROŚNICA** (męska lub damska).

* * *

WARUNKI KONKURSU SĄ NASTĘPUJĄCE:

1) Przesłanie 20 po kolei kuponów, wyciętych z „Nowego Dziennika".

2) Przesłanie trafnych rozwiązań „Łamigłówek skrzyżowanych" Nr. 3, 4, 5, 6.

3) Osoby, które uczynią zadość warunkom pod 1) i 2) brać będą udział w losowaniu 10 nagród, wyznaczonych jako premia, a wyżej wymienionych.

Rozwiązania „Łamigłówki" Nr. 3 (dzisiejszej) należy przysyłać najdalej do 21 bm. włącznie, rozwiązanie łamigłówki Nr. 4, która ukaże się 22 bm. — do 28 bm., łamigłówki Nr. 5, która ukaże się 1 marca do 7 marca wł. łamigłówki Nr. 6, która ukaże się 8. marca — do 14 marca włącznie. Dla terminu ostatecznego miarodajną jest data pieczęci pocztowej na liście. Kupony należy przesłać najdalej w dniu 12 marca. Losowanie odbędzie dnia 17 marca, nagrody ogłoszone będą 19 marca.

* * *

Rozwiązania łamigłówek Nr. 1, 2 wraz z nazwiskami osób, które nadesłały w przepisanym terminie trafne rozwiązania, ogłoszone będą w numerze z datą 19 luty.

* * *

Pouczenie dla rozwiązujących łamigłówki: W każdem polu oznaczonem cyfrą zaczyna się wyraz, posiadający tyle liter, ile jest pól do najbliższego czarnego pola. Znaczenie wyrazu i jego kierunek — poziomy lub pionowy — objaśniają umieszczone powyżej tabele. Kto znajdzie bodaj jeden trafny wyraz, ten z jego liter ma już punkt oparcia do dalszych.

Kontygent Z. F. N. dla Zach. Małop. wynosi 240.000 Zł.

20.000 zł. przyniosła akcya Chanukowa
30.000 zł. musi przynieść Purymowa akcya

KRONIKA.

Kraków, dnia 15 lutego

— ODCZYT MEIRA JAARA. N. t. „Cele i dro… ruchu młodzieży żydowskiej“. (Na marginesie dotychczasowych prób w Erec Izrael) wygłosi znany przywódca ruchu szomrowego w golusie i Palestynie, dziś w niedzielę. P. M. Jaar został wybrany na ostatnim zjeździe związków młodzieży żydowskiej w Gdańsku przewodniczącym nowo-utworzonego tamże „Brit olamit szel hanoar haiwri“ (światowego związku młodzieży żydowskiej). Jest on jednym z najwybitniejszych przywódców ruchu młodzieży. Zapowiedź jego odczytu wywołała szczególnie ze względu na fakt, że prelegent oprze się w swych wywodach na przebiegu dotychczasowych prób w Erec Izrael zrozumiałe zainteresowanie. Początek odczytu o godzinie 8 wiecz. Odczyt odbędzie się w sali „Ezry“.

— BUDOWA KOLEI WARSZAWA-KIELCE-KRAKÓW-MYSLENICE-ZAKOPANE. W dniu 3 marca br. tj. we wtorek o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w sali obrad magistratu (I. piętro) konferencya przedstawicieli władz państwowych oraz wielu miast i instytucyi w sprawie budowy nowej linii kolejowej Warszawa—Radom—Kielce—Miechów —Kraków — Myślenice — Nowy Targ — Zakopane.

— NOWY KIEROWNIK POLICYI POLITYCZNEJ. Jak się dowiadujemy, główny komendant policyi państwowej w Warszawie zamianował komisarza Stanisława Loedla, powiatowego komendanta w Zaleszczykach, kierownikiem ekspozytury policyi politycznej przy dyrekcyi policyi w Krakowie. Nowy kierownik obejmuje urzędowanie w najbliższych dniach.

— ZGŁASZANIE WOLNYCH POSAD. W myśl rozporządzenia ministeryalnego wszystkie zakłady pracy obowiązane są w terminie do dni 3 zawiadomić odnośnie urzędy o wolnych miejscach. Na terenie m. Krakowa zgłoszenia wnosić należy do państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Podzamcze l. 30.

— LATARNIE ORYENTACYJNE. Jak wiadomo, magistrat przeprowadził już na ul. Długiej instalacye latarni oryentacyjnych nad bramami domów. Obecnie prace instalacyjne odbywają się w ulicy Krowoderskiej i na Dębnikach. W przeciągu dwóch lat instalacye zaprowadzone będą w całem mieście.

KONTROLA SPISÓW LOKATORÓW. Na wiosnę br. magistrat przystąpi do kontroli tablic ze spisami lokatorów we wszystkich realnościach. Tablice te muszą być umieszczone na widocznem miejscu, a nazwiska lokatorów winny być czytelne i wpisane dużemi literami. W godzinach wieczornych tablice mają być należycie oświetlone.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ostatnim tygodniu tj. od 8—14 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 10, na tyfus brzuszny 2 (w tem 1 obca), na dyfteryę 3 (2 obce), na czerwonkę 1 osoba obca i na ospę prawdziwą 1 osoba obca.

— ROZPRAWY O OBRAZĘ CZCI PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH. Jutro, tj. w poniedziałek rozpoczyna się w krakowskim sądzie okręgowym karnym I tegoroczna kadencya sądów przysięgłych. Większą część rozpraw tej kadencyi stanowią sprawy o obrazę czci, popełnioną drukiem. Pierwsza rozprawa toczyć się będzie przeciw p. Janowi Matyasikowi, redaktorowi „Głosu Narodu“, oskarżonemu przez inspektora szkolnego dra Michała Janika o obrazę czci.

— DEZERTER I NIEBIESKI PTAK. Wczoraj toczyła się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw Edwardowi Dance strzelcowi z 9 pułku strzelców kresowych, oskarżonemu o występek dezercyi i zbrodnię kradzieży. Danko przebywając poza szeregami w Krakowie okradł majora Feliksa Romera, majora Feliksa Harasymowicza, int. Jana Mozera i Franciszka Zielińskiego, zabierając im biżuteryę, akcye, rewolwery, garderobę itd. wartości kilku tysięcy złotych. Danko pod przybranemi nazwiskami grasował również w letniskach, naciągając łatwowiernych na pożyczki i okradając przygodne „narzeczone“. Wczorajszą rozprawę odroczono celem przesłuchania nowych świadków. Przewodniczył pułk. dr Szafrański, oskarżał kap. Roch, bronił dr N. Oberländer.

— DWAJ ZŁODZIEJE. Policya aresztowała Gustawa Żarkowskiego (lat 27), bez zajęcia i zamieszkania za kredzież uprzęży na szkodę Bolesława Raczyńskiego przy ul. Kapelanka l. 1 wartości 200 zł. — Nadto aresztowano Stanisława Zamorskiego, robotnika, zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej l. 36 za kradzież artykułów spożywczych i czynne targnięcie się na policyanta.

Dziś wybory na I. Zjazd syonistów Polski.

Dziś odbędą się wybory na I. Zjazd Syon. Polski we wszystkich tych okręgach wyborczych, gdzie ilość kandydatów przewyższa ilość mandatów. W miejscowościach, w których ilość kandydatów nie przekracza ilości mandatów, komisya wyborcza spisuje protokół, że kandydaci zostali delegatami, bez wyboru. Protokoły należy nadesłać do Głównej Komisyi wyborczej (Kraków, Stradom 15) najpóźniej do wtorku 18 bm.

W Krakowie wybory odbędą się w Biurze Wyborczym (Stradom 15), które będzie otwarte od 11—1 przed poł. i 5—7 popoł.

Wszyscy szeklowcy są uprawnieni do wzięcia udziału w wyborach.

Ćwiczenia rezerwistów z roczników 1900 i 1899.

Magistrat krakowski rozplakatował wczoraj wieczorem obwieszczenia, wzywające wszystkich rezerwistów kategoryi „A“, urodzonych w roku 1900 i 1899, którzy nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy od czasu otrzymania karty mobilizacyjnej zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom, aby zgłosili się pisemnie wzgl. osobiście w terminie od 15 do 28 lutego br. w tej Powiatowej Komendzie Uzupełnień, do której z racyi swego miejsca zamieszkania należą. Wezwanie to stoi w związku z ćwiczeniami rezerwistów obu tych roczników kategoryi „A“; ćwiczenia odbywać się będą w terminie od kwietnia do września 1925 r. Przekraczający powyższe zarządzenie będą karani aresztem do 6 tygodni, wzgl. grzywną do 500 złotych.

KRAKOWSKA GALERYA

osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924

10) **Zestawił Z. M.**

ROK 1919 — 98 OSÓB.

Irma Aleksander, ur. 1905 w Wiedniu, córka Małki Aleksander, uczenica, zam. ul. Długa 74.

Małka Aleksander, ur. 1873 w Oświęcimiu, córka Feigli Aleksander prywatna, zamieszkała ul. Długa l. 74.

Helena Regina Arkin, ur. 1892 w Warszawie, córka Judela i Ruchli z Lichtenbaumów, słuchaczka medycyny, zam. ul. Sobieskiego 5.

Zofia Basser, ur. 1890 w Krakowie, córka Eliasza i Julii z Schwarzów, nauczycielka gimn., zam. ul. Piotra Michałowskiego 9.

Anna Baum, ur. 1861 w Krakowie, córka Ignacego i Anny z Thiebergów, żona kupca, zam. ul. Zagrody 266.

Bernard Bertig, ur. 1897 w Tarnowie, syn Getzela i Chaji Sary z Schragerów, słuchacz praw, sierżant W. P. zam. ul. Kasztelańska 183.

Fryderyka Julia Biedermann, ur. 1896 w Łodzi córka Dawida Lande i Heleny z Portnerów, żona porucznika wojsk angielskich, zam. w hotelu Francuskim.

Dr. Abraham Adolf Beigel-Bielewski, ur. 1865 w Tarnopolu, syn Samuela i Estery z Fleischmanów, podpułkownik lekarz, zam. ul. Bożego Miłosierdzia 4.

Elżbieta Beigel-Bielewska ur. 1896 w Nagoszynie pow. Dębica, córka Dra Abrahama i Sary z Schmindlingów, bez zajęcia, zam. ul. Bożego Miłosierdzia 4.

Klara Beigel-Bielewska, ur. 1904 w Krakowie, córka Dra Abrahama i Sary z Schmindlingów, uczenica gimn. zam. ul. Bożego Miłosierdzia 4.

Dr. Oskar Blumenfeld, ur. 1889 w Makowie, syn Maksymiliana i Róży z Dattnerów, kandydat adwokacki.

Zygmunt Blumenfeld, ur. 1890 w Zabłociu pow. Żywiec, syn Dra Joachima i Eugenii z Kohnów, urzędnik bankowy, zam. ul. Smoleńsk 22.

Stanisław Boral, ur. 1895 w Stanisławowie, syn Henryka i Karoliny z Linsów, słuchacz praw, pporucznik W. P. zam. ul. Gertrudy 13.

Alfred Eugeniusz Ader, urodzony 1892 w Krakowie, rygorozant praw.

Szmul Majer Buchner, ur. 1896, w Warszawie, syn Szapsa i Blimy z Mitmanów, artysta muzyk, zam. ul. Zielona 17.

Witold Deutsch, ur. 1899 w Trembowli, syn Dra Zygmunta i Matyldy z Dankerów, słuchacz agronomii, jednoroczny wachmistrz, zam. ul. Franciszkańska 3.

Dr. Zygmunt Ehrlich, ur. 1885 w Tarnowie, syn Leopolda i Róży z Franklów, lekarz 24 p. piech. zam. ul. Zielona 11.

Pepi Emmer, ur. 1897 w Niwiskach, pow. Kolbuszowa, córka Getzla Fischmanna i Anny Emmer (małż. rytual.), bez zajęcia, zam. ul. Smoleńsk 17.

Edward Ferber, ur. 1901 w Krakowie, syn Leopolda i Rifki z Schmindlingów, absolwent gimn., zam. ul. Grabowskiego 13.

Róża Laura (Ruchel Leja) Finkel, ur. 1891 we Lwowie, córka Salomona i Elki z Weissmanów, magistra farmacyi, zam. ul. Zamojskiego 23.

Leib Finkel, ur. 1880 w Żółkwi, syn Simchy i Maryi z Felsnerów, magister farmacyi, zam. ul. Karmelicka 50.

Brucha Friedmann, ur. 1899 w Chełmie, córka Moschki i Diny z Schildkrautów, pielęgniarka, zam. ul. Smoleńsk 17.

Stanisław Fromowicz, ur. 1883 w Krakowie, syn Mojżesza i Mindli z Apselów, kapitan w. p., zam. w hotelu Francuskim.

Doba Gelbwachs, ur. 1890 w Krakowie, córka Chaima Samuela i Estery z Etwanigów, krawczyni, zam. ul. Ludwinowska 119.

Bernard Albert Glaser, ur. 1882 w Krakowie, syn Bernarda i Bronisławy z Rosenfeldów, inżynier, zam. ul. św. Krzyża 3.

Salomea Goldberger, ur. 1900 w Płaszowie pow. Podgórze, córka Hermana i Adeli z Abrahamerów, urzędniczka prywatna, zam. ul. Wielicka 17.

Marya Grenzbauer, ur. 1896 w Milówce pow. Żywiec, córka Wilhelma i Elli z Grunnerów, słuchaczka filozofii, zam. ul. Bonerowska 10.

Aleksander Józef Grudzewski, ur. 1889 w Wołoskiej wsi pow. Dolina, syn Ignacego Goldstauba i Klary z Landesów, pporucznik w. p.

Cywka Grünberg, ur. 1896 w Lublinie, córka Szmula i Chawy z Schenkerów, kucharka, zam. w klasztorze S. S. Felicyanek.

Karol Grünberg, ur. 1899 w Podgórzu, syn Heleła i Małki z Kasslerów, słuchacz medycyny (przy wojsku) zam. ul. Sebastyana 16.

Simon Gurewicz, ur. 1895 w Witebsku, (Rosya), syn Arona i Mirki z Naumonów, uczeń gimnazyalny, zam. ul. Botaniczna 8.

Zygmunt Gutentag, ur. 1899 w Dolinie, syn Noego i Rozalii z Bassów, słuchacz medycyny, zam. ul. Wrzesińska 11.

Dr. Leon Haber, ur. 1890 w Tarnowie syn Arona i Salomei z Franklów, redaktor, zam. ul. Blich 4.

— **AMATOR GOŁĘBI.** Janowi Michalikowi, zamieszkałemu przy ul. Gromadzkiej l. 81 skradziono 19 gołębi wartości 50 zł z niezamkniętego gołębnika.

— „**ROBINSON**" — **WRÓCIŁ.** Julia Żychowska, zamieszkała przy ul. Wrzesińskiej l. 7 doniosła, że syn jej 12-letni Juliusz, który 11 bm. wydalił się z domu powrócił już do domu.

———o-o———

— **PRZEDSWIT HASZACHAR.** W poniedziałek 16 bm. odbędzie się zebranie komitetu Uniwersytetu hebrajskiego. Początek o godz. ½8 wieczór.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś wieczorem powtórzoną będzie „Ludka" Piotra Vebera, która na przedstawieniu premierowem zdobyła wybitny sukces śmiechu i niefrasobliwej zabawy. „Ludka" powtórzoną będzie w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek przyszłego tygodnia. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych atrakcyjny „Fotel 47", który na ostatnich przedstawieniach zapełniał po brzegi widownię. W próbach pod kierunkiem p. Piekarskiego malownicza baśń Zygmunta Sarneckiego „Szklanna góra", niegrana u nas od lat kilkunastu. „Szklanna góra" otrzyma całkiem nową wystawę, utrzymaną ściśle w stylu bajki polskiej, takąż ilustracyę muzyczną, oraz obsadę z najlepszych sił zespołu. Premiera w przyszłym tygodniu.

— „**NINETKA" PO RAZ OSTATNI W BAGATELI.** Dzisiaj wieczorem o godz. 8-ej pełna beztroskiego humoru karnawałowa komedya paryska „Ninetka" z pp.: Barwińską, Makarczyk, Stępowską, Kwiatkowskim, Wesołowskim w głównych rolach. Po tem przedstawieniu „Ninetka" schodzi na dłuższy czas z repertuaru Bagateli. W poniedziałek 16 bm., wtorek 17 bm. i środę 18 bm. powtarzaną będzie wartościowa sztuka J. A. Kisielewskiego „W sieci", której wystawienie na scenie Bagateli stało się wybitnem zdarzeniem w teatralnem życiu naszego miasta. Prasa podnosi doskonałą inscenizacyę, pełną ekspresyi grę artystów z pp. Wernicz, Ziembińskim, Ordyńską, Zbuckim na czele. Ostatni akt sztuki, pełen ruchu i życia, rozgrywa się na maskaradzie w Orpheum.

———o-o———



Bim - Bom
wystąpią dziś w Starym Teatrze.

———o-o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Fotel 47"; wiecz. „Ludka".
Poniedziałek: „Ludka".

BAGATELA

Niedziela: pop. „Kocioł wiedźmy"; wieczór „Ninetka".
Poniedziałek: „W sieci".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela: pop. „Bachantka"; wieczór „Hrabina Marica".
Poniedziałek: „Bachantka".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Jaką żona być niepowinna". Dramat współczesny w 7 aktach oraz „Zamaskowana tancerka". Sztuka filmowa w 5-ciu aktach.

UCIECHA: Zakończenie senzacyjnego filmu: „Most westchnień" z L. Albertini w roli głównej. 10 aktów.

NOWOŚCI: „Jeszcze wyżej". Senzacyjny film z Haroldem Lloydem w roli głównej.

WANDA: „Całus". Dramat erotyczny w 6 aktach. Ponadto komedya amer. „Musicie mieć dzieci".

SZTUKA: „Niebezpieczny wiek". Senzacyjny dramat salonowy w 7 aktach.

REDUTA: „Nanuk Eskimos". Dramat polarny życia Eskimosów. Nadprogramowo 2-aktowa komedya. Jutro w poniedziałek 16 bm. „Dom, w którym zamarł śmiech". Potężny dramat życiowy oraz trzyaktowa, arcywesoła komedya z Biscotem, razem 10 aktów programu.

Repertuar radiowy na dziś

Niedziela, 15 lutego.

WIEDEŃ: (fala 530) godz. 11—13 koncert orkiestry „Volksoper". Dyrygent dr Kaiser. W programie: Mozart —u wertura z „Fletu zaczarowanego"; Haydn — Symfonia G-dur; Beethoven — koncert G-dur (fortepian i orkiestra); Dvora — Tańce słowiańskie. 16—18 koncert. 18—19'30 koncert kwartetu Kollman-Barthime; 2— „Intryga i miłość" Schillera.

MONACHIUM: (485) godz. 11'30—12'30 „Die Winterreise" Schuberta. 15—16 kwartet kameralny Anny Rosenberger. 17—18 koncert orkiestry. 20—22 walce wiedeński.

MONASTYR: (Münster 480) godz. 16'30 koncert rozrywkowy, 20'30 wieczór koncertowy.

KOENIGSWUSTERHAUSEN: 2800) godz. 11'30—12'50 koncert.

KRÓLEWIEC (Koenigsberg): (463) godz. 15'30—17'30 „szlagiery" operetkowe, wesołe recytacyę i Jazz band. 20—22 popularny wieczór wagnerowski. W programie: uwertura z „Tannhausera", monolog króla Marka z „Tristana i Izoldy" Duet Ewy i Sachsa z „Meistersingerów", sen Elzy z „Lohengrina", pożegnanie Wotana.

STUTTGART: (443) godz. 16—18 koncert. 20—21 wieczór pieśni niemieckich z XVII. i XVIII. stulecia. 21—23 koncert. 23—24 muzyka do tańca.

FRANKFURT: (470) godz. 18'30 „Hugenoci" Meyerbeera.

BERLIN: (430 i 505) godz. 16'30—18 muzyka do tańca. 19 wykład dra Jamesa Simona o humorze we francuskich i włoskich operach. 20—30 koncert orkiestry dętej. 22—24'30 muzyka do tańca.

ZURYCH: (515) godz. 20'15 wieczór Brahmsa.

PRAGA: (1160) godz. 11—12 koncert.

BERNO: (1180) godz. 10—11 koncert.

RZYM: (425) godz. 20'35 koncert.

LONDYN: (365) godz. 16 i 22 koncert.

Z KRAJU.

List z Nowego Sącza

W obronie samorządu i przeciw oszczerczej walce.

Nie podobało się tutejszym endekom, że nie mają większości w Radzie miejskiej, postanowili zatem wszelkimi sposobami utracić ją, by ich leader został mianowany komisarzem rządowym z „doborową" radą przyboczną. By odstraszyć obywatelstwo od kontrakcyi wpadli na „dobry kawał".

W piątek, dnia 6 lutego br. ukazały się na murach miasta afisze następującej treści:

„Obywatele! W piątek, dnia 6. lutego 1925 zwołują tutejsi syoniści publiczny wiec w ratuszu rzekomo w obronie samorządu.

Chcąc uniknąć ewentualnych ekscesów, któremi zwołujący ten wiec grożą nawet w oddanych sobie dziennikach, wzywamy całe polskie społeczeństwo oraz tych obywateli, którzy dla żywiołu polskiego są życzliwie usposobieni, by na wiec ten zupełnie się nie jawili. Zjednoczone Stronnictwa Polskie w Nowym Sączu".

Ten niesumienny kawał napiętnowała Org. syon. afiszem tej treści:

„Ostrzeżenie ogłoszone co do zgromadzenia w sprawie Rady miejskiej, na którem syoniści mieli rzekomo zamiar urządzić ekscesy (— przeciw komu?) zniewalają nas do następującego oświadczenia:

1) piętnujemy tchórzów, którzy podszywają się anonimowo pod nieistniejącą ale popularną firmę „Zjednoczone Stronnictwa Polskie".

2) stwierdzamy, że usiłuje się Obywateli karmić kłamstwem i oszczerstwem, nigdy bowiem syoniści nie planowali tego zgromadzenia, ani też żadnego zgromadzenia w dniu 6 lutego 1925 nie urządzili.

3) z oburzeniem odpieramy nikczemną prowokacyę z ukrytą groźbą ekscesów, która jednak nikogo nie zastraszy, a która Obywatelstwo niewątpliwie należycie oceni i odsunie od siebie demagogów walczących obłudą i fałszem. Organizacya syonistyczna w Nowym Sączu".

o o

I z tymi ludźmi, którzy nawołują skrycie do ekscesów, solidaryzują się kierownicy tutejszego Kahalu, byle tylko osobiste dążenia były uwieńczone skutkiem.

We środę, dnia 11 lutego 1925 odbył się w przepełnionej po brzegi sali ratusza wiec obywatelski, zwołany przez Komitet obywatelski, składający się z reprezentantów wszystkich warst obywatelstwa (z wyjątkiem rozwojowców). Przemawiało kilku mówców, którzy protestowali przeciw machinacyom, dążącym do utrącenia Rady i ustanowienia Komisarza rządowego. Uchwalono rezolucyę, domagającą się skompletowania Rady, przez kooptacyę 12 członków z wartw dotychczas w Radzie nie reprezentowanych, którzy stanowiliby czwartą kuryę.

Jakkolwiek Organizacya syonistyczna dotychczas nie wypowiedziała się publicznie w powyższej sprawie, to jednak wszystkim wiadomo, że tutejsza ludność żydowska zorganizowana w Stronnictwie syonistycznem, przyłącza się do protestu wszystkich demokratycznych żywiołów przeciw zamachowi na samorząd gminy i żąda w danych stosunkach przynajmniej przeprowadzenia wyborów uzupełniających do obecnej Rady miejskiej jako surogatu wyborów. Rozwiązanie Rady i mianowanie komisarza, uważać należy za politykę, która tępi samorząd, a wychodzi na korzyść tylko reakcyi w kraju, — usuwa bowiem wszelką kontrolę w życiu publicznem i oddaje gospodarkę miasta samowoli jednostek. Żydzi tutejsi mają wiele doświadczenia w tym kierunku, gdyż odczuli na własnej skórze rządy komisaryackie w Kahale. **(elem)**

———o-o———

CHRZANÓW. (Kor. wł.). (Tydzień stowarzyszenia Opieki nad żydowskiemi sierotami. — Chamisza asar b'szwat. — Komitet Lokalny). Ostatni tydzień w styczniu br. przeznaczony był u nas dla zbierania funduszów dla Stowarzyszenia Opieki nad żydowskiemi sierotami. Dzięki intenzywnej pracy Komitetu tegoż Stowarzyszenia wynik był wcale zadowalający. W owym tygodniu miało się też odbyć jak we wielu innych miejscowościach zebranie ludowe w celach propagandy, ale cóż z tego, że nasi obywatele na tyle zrozumienia nie mieli i nie chcieli udzielić ani synagogi ani bet—hamidraszu celem urządzenia takiego zebrania. Biedne sieroty żydowskie!

Z okazyi Chamisza asar b'szwat odbyła się w niedzielę dnia 8 bm. zbiórka na rzecz ZFN., którą to zbiórką zajęła się wyłącznie tutejsza grupa Chaluców. Praca przy tej zbiórce nie poszła na marne, dochód był bowiem wcale pokaźny. Wieczorem odbył się też z tej okazyi wieczorek. P. Nadel w swem zagajeniu określił doniosłe znaczenie tego święta dla nas. Na tym wieczorku nie brakowało też części humorystycznej, był też żywy dziennik. Część muzyczna została wypełnioną przez p. Henryka Richtera z Chrzanowa.

Jeszcze w pierwszej połowie grudnia u. r. odbyło się u nas zebranie szeklowców, na którem wybrani zostali członkowie do Komitetu Lokalnego. Ale cóż z tego? Już drugi miesiąc minął, a Komitet Lokalny nie miał jeszcze sposobności, by się ukonstytuować. Najwięcej na tem cierpi akcya Keren Hajessod.

———o-o———

AKADEMIA KU CZCI DRA TSCHLENOWA. Syoński komitet lokalny w Warszawie urządza uroczystą akademię ku czci przywódcy syonizmu dra J. Tschlenowa. W akademii biorą udział poseł Grünbaum, dr. Dawidsohn Heftman i Freid.

Ze świata.

REINHARDT OBEJMUJE KATEDRĘ W WIEDEŃSKIEJ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. Słynny żydowski reżyser teatralny, prof. Maks Reinhardt otrzymał katedrę w Akademii sztuki dramatycznej i muzyki we Wiedniu. Prof. Reinhardt wystawi wraz ze słuchaczami Akademii szereg sztuk teatralnych. Nominacya prof. Reinhardta wywołała w kołach literacko-artystycznych Wiednia wielkie zadowolenie.

„ŻYDOWSKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ". Niedawno ukazał się w druku w języku żydowskim pierwszy numer czasopisma, „Żydowska spółdzielczość", organ Centralnego Związku żydowskich kooperatyw we Wschodniej Europie.

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·16½ bony złote — — — — pożyczka złota 7·90 milionówka — — pożyczka dolarowa 3.80

Czeki: Belgia tranz. 26·01— Holandya tranz. 208·97 Londyn tranz. 2476 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2,08 Praga tranz 15·36½ Szwajcarya tranz. 99·80 Wiedeń tranz. 7·29½ Włochy tranz. 21·32

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT). **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·48 Bank Zw. Sp Zar. Poznań 10·25 Puls 0·66— — — Wild 0.16— — Cukier Warszawa 5·05 — — — Cegielski 0·73 — — Ursus 2·45 Parowozy 0·85 — — — Zawiercie 22·½ Żegluga 0·28 Polska nafta 0·69 Siła i Światło 0·46 — — Chmielów 0·70 Starachowice 2·67 — — — Pocisk 1·25— Zieleniewski 14·25 Żyrardów 1, 00 Chodorów 550

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 4·9 renta lutowa 5·7 losy tureckie 419·9 Bodenkredit 232— austr. zakł. kred. 163· Koleje austr. 443 Kolej poludn. 55·5 — Alpiny 415— — Zieleniewski 184 — Silesja 15· — Galicja 1425— Siersza 65· Bank Małopol. 4·8 Bank hipot. 8·2— Portland cement 340· — Nafta 165 — — Browary lwowskie 147· Tepege 25 — —

Zurych, 14. 2 PAT. Paryż 27.24, Londyn 24.78, Nowy Jork 5.19 i jedna dzies., Belgia 26, Włochy 21.32, Hiszpania 73.85, Holandya 208.75, Berlin 1.23 i sześć dzies. Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.80, Oslo 92.35, Sofia 377 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.47 i pół, Ateny 2.75, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13, Buenos Aires 195. Tendencya bardzo słaba.

—o-o—

NOWY BANK PALESTYNSKI W BESSARABII. W Kiszyniowie powstał bank pod nazwą „Bank Commercial Orient", który postawił sobie za zadanie udzielanie tanich, długoterminowych kredytów prywatnym przedsiębiorcom w Palestynie. Kapitał zakładowy Banku wynosi 10 milionów lei (10.000 funtów).

Kronika telegraficzna.

— Urzędowo donoszą, że drożyzna w Wiedniu w czasie od 14 stycznia do 14 lutego wzrosła o 1 proc.

— Z Kairo donoszą, że śledztwo w sprawie zamordowania sirdara doprowadziło do zdemaskowania wielu wybitnych osobistości politycznych.

— Rokowania w sprawie zawarcia sojuszu grecko jugosłowiańskiego rozpoczęły się.

— Kanada odrzuciła protokuł genewski, pozostawiając rządowi angielskiemu zaproponowanie zmian.

— Chamberlain w podróży swej do Genewy lub też w podróży powrotnej zamierza złożyć Herriotowi wizytę.

— Decyzyą rady komisarzy ludowych został Trocki usunięty z rady pracy i obrony. W jego miejsce wszedł Frunze.

KANDYDACI NA I. ZJAZD SYONISTÓW POLSKI Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Poseł Dr Thon, Dr Feldblum, Maurycy Fischer, Dr O. Herschdörfer, Dr Hindes (Warszawa), Dr Karol Lustbader, Dr Leon Lustbader, Abraham Nussbaum, Dr Pilzer, Mgr Leon Salpeter, Dr I. Schwarzbart, Dr Spiegel, Dr Wahrhaftig, Dr J. Zimmermann

Nieprawdziwe pogłoski o kandydaturze Monda na stanowisko Wysokiego komisarza Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 2. (M) ŻAT donosi z Jerozolimy, że Sir Alfred Mond udzielił przedstawicielowi palestyńskiej ajencyi telegraficznej wyjaśnienia, w którem zaprzeczył stanowczo pogłoskom, które się pojawiły w szeregu pism palestyńskich, jakoby po ustąpieniu Herberta Samuela ze stanowiska wysokiego komisarza on sam był najprawdopodobniejszym kandydatem na to stanowisko.

—o§o—

Prof. Weizman w St. Zjed.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 2 (D.) Z Nowego Jorku donosi ŻAT, że przybył tam wczoraj prezydent organizacyi syonistycznej prof. Weizman. Prof. Weizman zabawi w Stanach Zjedn. blisko miesiąc i w tym czasie odbędzie szereg konferencyi z przedstawicielami niesyonistycznych organizacyi w Ameryce w sprawie Jewish Agency.

Konferencya Sokołowa z legatem papieskim w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. 2 (M.) Z Berlina donosi ŻAT, że bawiący tam prezydent Organizacyi syonistycznej Nahum Sokołow odbył dłuższą konferencyę z legatem papieskim przy rządzie niemieckim nuncyuszem Patellim. Nahum Sokołow zapewnił nuncyusza o dobrej woli Org. syonistycznej zachowania przyjaznych stosunków z Watykanem. Patelli oświadczył, że jest zadowolony z enuncyacyi Sokołowa i przyrzekł przesłać do Watykanu oświadczenie przywódcy syonistycznego i dołączyć własne przyjazne uwagi.

Wahabici w Djeddah?

Londyn, 14. 2 PAT. Reuter donosi, iż w Londynie nie posiadają wiadomości potwierdzającej pogłoskę, jakoby Wahabici zajęli Djeddach.

Juliusz Barmat był ajentem politycznym rządu niemieckiego

Berlin. 14. 2. PAT. Afery Barmata i Kutistera były wczoraj przedmiotem długich debat w komisyi śledczej sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy. W komisyi Reichstagu składał wczoraj zeznania obecny poseł w Waszyngtonie von Maltzahn, który jako były poseł niemiecki w Hadze, jest dobrze obznajmiony z działalnością Juliusza Barmata. Mathzahn oświadczył, że Juliusz Barmat jeszcze za czasów cesarstwa niemieckiego posiadał wygodne kontrakty z rządem i nadto był ajentem politycznym rządu niemieckiego. Stałą wizę na wjazd do Niemiec Barmat uzyskał za wstawiennictwem posła sejmowego Welsa za pośrednictwem kancelaryi prezydenta Rzeczypospolitej niemieckiej. Okazało się jednak, iż postępowanie kancelaryi Prezydenta było zupełnie poprawne.

Anglia ma poważne propozycye w zakresie rozbrojenia

Postawi je na najbliższej konferencyi rozbrojeniowej

Londyn, 14. 2 PAT. „Times" omawiając preliminarz budżetowy marynarki angielskiej na rok przyszły pisze, że gabinet angielski przyznaje duże znaczenie projektowi zwołania w najbliższym czasie konferencyi rozbrojeniowej. Dziennik przewiduje, że pozycya rządu angielskiego na konferencyi rozbrojeniowej będzie szczególnie mocna, ponieważ Anglia przedstawić ma poważne propozycye w zakresie rozbrojenia. Rząd już dzisiaj polecił specyalnej komisyi zbadanie stanu, jakości i ilości okrętów wojennych, będących w budowie, oraz programu budowy na kilka lat przyszłych. Należy stąd wnosić, że przed otrzymaniem odnośnego sprawozdania rząd nie podejmie budowy żadnych nowych jednostek bojowych. Gdyby jednak konferencya rozbrojeniowa skończyła się niepowodzeniem i w tym wypadku kontynuowanie budowy nowych okrętów stałoby się konieczne, to wówczas admiralicya miałaby wolną rękę w sporządzeniu dodatkowej listy budowy statków wojennych w okresie końcowym roku finansowego. Dodatkowe kredyty nabudowę nowych statków wojennych nie sięgałyby w każdym razie sumy 10 milj. f. szt., o których mówią w pewnych kołach. Z będących w budowie nowych okrętów wojennych będzie wykończonych w r. 1927 — 5 nowych krążowników. Statki te nie będą więc wykończone w roku przyszłym, jak mylnie mówiono na terenie izby gmin.

Wpływ skrajnych elementów wśród faszystów wzrasta

Wiedeń, 14. 2 PAT. Zamianowanie Farinaziego, przywódcy nieprzejednanych faszystów generalnym sekretarzem partyi faszystowskiej, wywołało wśród integralistów największą niespodziankę i radość. Ultra faszystowski dziennik Impero jest przekonany, że faszyzm powrócił do swego pierwotnego programu. Powołanie jednego ze skrajnych przywódców na stanowisko sekretarza partyi wywołało wśród przeciwników faszystów obawy. Od czasu zamordowania posła Matteottiego, kierownictwo agend stronnictwa powierzone było byłemu nacyonaliście Davanzatiemu Wczorajsza uchwała oznacza zmniejszenie się wpływów nacyonalistów w naczelnej radzie faszystów i zwycięstwo integralistów. Na zapytanie jednego z dziennikarzy oświadczył Farinazi, że powołanie go na stanowisko generalnego sekretarza partyi jest logicznem następstwem obecnej sytuacyi, jest to przestroga zarówno dla zwolenników faszyzmu jak dla jego przeciwników. Oznacza ono, że faszyzm powrócił do swego pierwotnego programu. Wreszcie oświadczył Farinazi, że będzie kierował nowymi wyborami.

121 ofiar katastrofy w kopalni pod Dortmundem

Berlin, 14. 2 PAT. Jak donosi zarząd kopalni minister Stein, odbyło się dziś posiedzenie komisyi śledczej, dla stwierdzenia przyczyn eksplozyi. Wynik jest niewiadomy.

Prace około usunięcia zwalisk nawiedzonych katastrofą chodników są nadal bardzo trudne. Do rana godz. 10 wydobyto 121 trupów.

Poprawa sytuacyi w konflikcie grecko-tureckim

Paryż, 14. 2. PAT. „Petit Jurnal" dowiaduje się, że rząd angorski idąc za radą Francyi zalecającą umiarkowanie, zrezygnował z zamiaru wysiedlenia metropolitów greckich, podlegających wysiedleniu. Rząd angorski stara się uzyskać u świętego synodu dymisyę patryarchy Konstantyna i zastąpienie go przez innego duchownego.

Czesi mają też swoją aferę ze skrzynkami pocztowemi

Wiedeń. 14 2. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Pragi: Czechosłowackie ministerstwo poczt kazało usunąć wszystkie skrzynki pocztowe w miejscowości Cieplice (Teplitz), ponieważ kilku nacyonalistów przemazało jedną skrzynkę pocztową czechosłowacką.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się zaraz podróżującego dla artykułów technicznych. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „1“. 145

Ważne dla Pań z prowincyi!! Eleganckie sukale, kostyumy i płaszcze dla Pań według żurnali francuskich wykonuje [illegible] starannie wzorowy warsztat „Ogniska Prasy“, Mikołajska 6, II. p. Dla Pań przejezdnych miara w dniu zamówienia. 157

[illegible] Singera-Kaysera maszyny, przedwojennej jakości, długoletnia gwarancya, najtańsze raty, Dietlowska 108 (obok Wielopola) Specyalna pracownia haftowania-mereszkowania. Proszę się przekonać.

[illegible] wymiany poszukuje praktykanta. Zgłoszenia piśmienne pod „Dom 2“ do Adm. N. Dz. 340

Niemieckiego angielskiego i francuskiego udziela absolwent uniwersytetu wiedeńskiego. Ceny przystępne. Deutsch, Morsztynowska 4, III. p. (róg Zyblikiewicza.) 356

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2.